SPORTOWY 24

HAT TRICK ROBERTA LEWANDOWSKIEGO

JAK PORADZIĆ SOBIE BEZ NIEGO W KOLEJNYM MECZU KADRY? Str. 20

Nr ISSN 1230-9192
Nr indeksu 350680

www.expressbydgoski.pl

Nr 231 (11419) | Cena 6,00 zł (w tym 8% VAT)

Express BYDGOSKI

37 lat

Poniedziałek, 5.10.2026

Kreml interpretuje niechęć do podejmowania ryzyka jako słabość
Nie możemy wykluczyć, że w przyszłości dojdzie do skażenia wody, środowiska, żywności, na przykład zboża czy sztucznie wywołanej epidemii. – Str. 2

Dlaczego światowe ceny ropy wciąż nie chcą spaść
Jednak mimo wzrostu poziomu dostaw ropy naftowej, wąskie gardło nadal utrzymuje się w rafineriach Str. 11

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Wracamy do tematu

Wykorzystywana trzynastolatka, nagrania i szantaż w Bydgoszczy

Prokuratura prowadzi postępowanie dotyczące mieszkanki Bydgoszczy, byłej nauczycielki z Zespołu Szkół Gastronomiczno-Hotelarskich.
– Str. 3

Szwederowo

Od jutra kolejne zmiany w organizacji ruchu

Na wysokości skrzyżowania z ulicami Konopnicką oraz Ugory powstanie małe rondo, które ma ułatwić włączanie się do ruchu pojazdów.
– Str. 4

Nowy szef onkologii dziecięcej w szpitalu Jurasza
Został nim dr hab. n med. Krzysztof Czyżewski, prof. UMK – Str. 5

Oszpecili Górę Szybowników
Napis „Fordon" i kamienne symbole trzech mew, umieszczone na Górze Szybowników, pochodzą z lat międzywojennych – Str. 4



FOT. DARIUSZ BLOCH

Sport

Rywalizowali z floretami w dłoniach



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

W weekend odbyły się dwie imprezy florecistów - w sobotę II Puchar Polski Juniorów „Adam Papée in memoriam", a w niedzielę XXV Otwarte Mistrzostwa Bydgoszczy we florecie dziewcząt i chłopców - str. 7

Inwestycje

„Kiedy skończycie tu prace?" Prezes MWiK tłumaczy się z budowy retencji

Paweł Kaniak

- Ulica Wileńska od 8 miesięcy jest rozkopana. Na stronie ZDMiKP czytamy, że termin zakończenia prac to 30 września. Mamy godzinę 12.55 i zdaje się, że w najbliższych godzinach nie zostanie to zakończone - w zaczepny sposób radny Szymon Róg zwrócił się do prezesa MWiK na sesji Rady Miasta.

Do Szymona Roga (Bydgoska Prawica) dołączyła radna Joanna Czerska-Thomas (radna niezrzeszona): - Mieszkańcy chcą już dzisiaj wstęgi przecinać na zakończenie remontu. Czy jest pan w stanie wskazać ostateczny termin przywrócenia normalnego ruchu na Wileńskiej? - zapytała Stanisława Drzewieckiego, prezesa Miejskich Wodociągów i Kanalizacji w Bydgoszczy.

Komentarze Szymona Roga i Joanny Czerskiej-Thomas dotyczyły przedłużających się prac na ulicy Wileńskiej, które związane są z budową systemu retencji. Na stronie internetowej Zarządu Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej w Bydgoszczy widniała informacja, że planowany termin zakończenia robót to 30 września. Sesja Rady Miasta Bydgoszczy odbywała się właśnie tego dnia.

Prezes MWiK przedstawił radnym informacje o realizacji projektu „Bydgoszcz zielono-niebieska. Retencja i zagospodarowanie wód opadowych lub roztopowych", a radni mieli wiele pytań i zastrzeżeń. Pytali nie tylko o terminy zakończenia robót, ale też o skuteczność zbiorników retencyjnych przy opadach deszczu, a także o finansowanie inwestycji.©℗
Str. 6

eprasa.pl 358b2de645

POLECAMY

JUTRO: Kiedyś był obciach, dziś zachwycają ŚRODA: Jesienią te objawy mogą się nasilać

5.10.2026
Poniedziałek

Dziś imieniny: Apolinarego, Faustyny, Igora
Telefon alarmowy: 112

EXPRESS BYDGOSKI

Redaktor naczelna
Alicja Polewska
Z-cy redaktor naczelnej
Justyna Wojciechowska-Narloch
Lucyna Talaśka-Klich
Jakub Stykowski
Wydawca dnia
Robert Borzyszkowski

www.express.bydgoski.pl

Polska Press
Makroregion Wielkopolska
Kujawsko-Pomorskie
Redakcja ul. Zamoyskiego 2,
85-063 Bydgoszcz, tel. 52 32 63 100
redakcja@express.bydgoski.pl
Prezes Makroregionu
Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy
Agnieszka Perlińska
Dyrektor marketingu
Katarzyna Jabłońska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz,
ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.express.bydgoski.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

KALENDARIUM BYDGOSKIE 5 PAŹDZIERNIKA

Do Bydgoszczy przyłączono Opławiec i Łęgnowo

1569: statut bractwa piekarzy w Bydgoszczy zatwierdził burmistrz Bydgoszczy Andrzej Kramarz. Liczbę członków cechu w mieście ograniczono do najwyżej 40 mistrzów.
1772: powstała, z nakazu króla Prus Fryderyka II, pierwsza w Bydgoszczy gmina ewangelicka. Jednak pierwszy zbór ewangelicki w mieście zbudowano dopiero 15 lat później.
1894: w ogrodzie Patzera odbyła się wielka wystawa ptaków. Wielu Bydgoszczan po raz pierwszy miało możliwość obejrzenia papug, czapli czy bażantów, a także licznych egzemplarzy różnych ras ptaków hodowlanych.
1940: wprowadzone zostały w Bydgoszczy pierwsze okupacyjne kartki żywnościowe na chleb, z czasem objęły one także większość artykułów żywnościowych.
1954: włączenie w obręb miasta Bydgoszcz osiedli Opławiec i Prądy oraz Żółwin i Łęgnowo wraz z portem rzecznym.
1982: w klubie Międzynarodowej Książki i Prasy przy al. Powstańców Wielkopolskich 26 w Bydgoszczy z miłośnikami twórczości Henryka Sienkiewicza spotkała się jego wnuczka, Maria Sienkiewicz.
1985: odbyła się pierwsza inauguracja roku akademickiego w nowo powstałej kolejnej wyższej uczelni w Bydgoszczy – filii Akademii Nauk Społecznych przy Komitecie Centralnym PZPR. Wykład inauguracyjny pt. „Problemy bezrobocia współczesnego kapitalizmu" wygłosił prof. dr hab. Jerzy Tomala.
1995: Ministerstwo Transportu wydało koncesję na prowadzenie lotniska przez Port Lotniczy Bydgoszcz. Pierwsze rejsy miały ruszyć, jak zapowiadano, w kwietniu 1996 roku, na 650-lecie założenia miasta.
1998: w Bydgoszczy przebywał premier Jerzy Buzek.
©℗ **KB**

0011592907

Koleżance
Agnieszce Kasperek

wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

Taty

składają

Koleżanki i Koledzy z „Expressu Bydgoskiego"
oraz
Dyrekcja Oddziału Polska Press Grupa

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Express Bydgoski"

tel. 52 511 94 64
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.expressbydgoski.pl

ROZMOWA

Kreml interpretuje niechęć do podejmowania ryzyka jako słabość

Iwona Żurek (PAP)

Skuteczne odstraszanie wymaga nie tylko posiadania odpowiednich zdolności, ale również wiarygodnej gotowości do ich użycia - mówi generał broni Piotr Błazeusz, Polski Przedstawiciel Wojskowy przy Komitetach Wojskowych NATO i Unii Europejskiej



FOT. WOJSKO POLSKIE

Rosja eskaluje konflikt z państwami NATO. Czy reakcja Sojuszu jest dostateczna?

Rosja robi to, co zawsze, prowadzi przeciw NATO coś, co Rosjanie nazywają „borba", zmagania poniżej progu wojny.

Celem jest przygotowanie pola walki, zmiękczenie przeciwnika. Zmuszenie go do tego, by koncentrował wszystkie swe wysiłki na przeciwdziałaniu posunięciom, które, choć wciąż uchodzą za hybrydowe, wywołują duże szkody dla państwa czy utrudniają wręcz jego działanie. Słowem to wszystko, z czym mamy obecnie do czynienia – akty sabotażu w energetyce czy przemyśle, podpalenia magazynów, paraliżowanie, wykolejenia pociągów, naruszenia przestrzeni powietrznej, ataki na podwodną infrastrukturę krytyczną. Długo można by jeszcze wymieniać, bo gama rosyjskich działań jest szeroka i ciągle modyfikowana.

Nie możemy wykluczyć, że w przyszłości dojdzie do skażenia wody, środowiska, żywności np. zboża czy sztucznie wywołanej epidemii. Rosjanie wspinają się po drabinie eskalacyjnej, bo widzą, że reakcja ze strony NATO czy szerzej – Zachodu - nie była jak dotąd szczególnie stanowcza.

Rosja próbuje wykorzystywać ostrożność państw demokratycznych i testować granice naszej reakcji. Dlatego odpowiedzią NATO jest coraz większa gotowość, odporność i zdolność do skoordynowanego działania. Moskwa nie powinna mylić odpowiedzialnego zarządzania eskalacją z brakiem determinacji. Kreml interpretuje niechęć do podejmowania ryzyka jako słabość, dlatego skuteczne odstraszanie wymaga nie tylko posiadania odpowiednich zdolności, ale również wiarygodnej gotowości do ich użycia.

Piotr Błazeusz: - Nie możemy wykluczyć, że dojdzie do skażenia wody, środowiska, żywności np. zboża czy wywołania epidemii

Obawiają się, że reagując bardziej stanowczo, sprowokują Rosję do otwartej wojny?

Nie, chodzi raczej o samoograniczanie wynikające z przekonania, że jeżeli zdecydują się na jakieś proaktywne działania wyprzedzające, by zniechęcić Rosję do posuwania się dalej, Rosjanie mogą uznać to za eskalację. Pamiętajmy jednak, że Kreml interpretuje niechęć do podejmowania ryzyka jako słabość. W ten sposób Rosji nie da się odstraszyć.

NATO musi mieć zintegrowany mechanizm odstraszania wszystkimi możliwymi instrumentami. Wojsko jest tylko jednym z nich, owszem najskuteczniejszym i najlepiej przygotowanym do działania, ale to nie wystarczy. Ogromne znaczenie ma też tzw. odporność państwa rozumiana jako zdolność do odstraszania przeciwnika także środkami dyplomatycznymi, gospodarczymi, informatycznymi i wieloma innymi.

Polska radzi sobie z tym nieźle, nieprawdaż?

Zgadza się, jesteśmy państwem frontowym, więc Rosjanie zmuszają nas niejako do tego, byśmy adaptowali się do tego szybciej niż inni sojusznicy. Przekroczyliśmy już wiele „czerwonych linii», które wcześniej wydawały się nieprzekraczalne, a mimo to Rosja się nie zatrzymała. Niestety Moskwa będzie prawdopodobnie eskalować dalej, operując poniżej progu otwartej wojny, ponieważ kalkuluje, że reakcja NATO na tego rodzaju działania nie będzie stanowcza, skoordynowana i proaktywna.

Rosja pełnoskalowej inwazji nie zaryzykuje, ale może przetestować Artykuł Piąty NATO...

Tak. To są dwie różne kwestie. Rosja może nie być obecnie gotowa do prowadzenia pełnoskalowej wojny z NATO, ale może dysponować środkami pozwalającymi na przeprowadzenie ograniczonego działania na pograniczu Art. 5, którego celem byłoby sprawdzenie, jak Sojusz zareaguje.

W dodatku Artykuł 5. jest wieloznaczny...

Jest w nim mowa o przyjściu z pomocą w wypadku „zbrojnego ataku», a to umożliwia państwom ocenę, co można uznać za taki atak w obecnej sytuacji geopolitycznej. Artykuł 5 daje więc nam dużą elastyczność decyzyjną, również w zakresie progu jego zastosowania co kreuje dla Rosji dylematy.

Pamiętajmy też, że jesteśmy gotowi do obrony kolektywnej. Dzięki wprowadzonym niedawno zmianom SACEUR (naczelny dowódca połączonych sił zbrojnych NATO w Europie – PAP) zyskał znacznie szersze uprawnienia. Może więc podjąć wiele decyzji zwiększających siłę odstraszania i jeśli trzeba — przygotowujących nas do obrony w sytuacji jakichkolwiek, początkowych wątpliwości związanych z uruchomieniem kolektywnej obrony. ©℗

eprasa.pl 358b2de645

PRZESTĘPCZOŚĆ

Wykorzystywana 13-latka, nagrania i szantaż w Bydgoszczy. Wracamy do bulwersującej sprawy

Maciej Czerniak

Bydgoska prokuratura zabiera głos w kontekście bulwersującej sprawy, którą opisywałem. W dokumentacji śledczych brak jest korespondencji od Rzeczniczki Praw Dziecka. „Wszystkie decyzje dotyczące zakazów kontaktowania się matki z dziećmi wynikały z ustaleń prokuratora".



FOT. 123RF / ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE

Matka miała dopuszczać się szokujących czynów wobec swojej córki

Historia szokujących czynów, jakich miała dopuszczać się matka wobec własnej córki w Bydgoszczy ma dalszy bieg. Przypomnijmy, że Prokuratura Rejonowa Bydgoszcz-Północ prowadzi postępowanie dotyczące mieszkanki Bydgoszczy, byłej nauczycielki z Zespołu Szkół Gastronomiczno-Hotelarskich, podejrzanej o szereg przestępstw na tle seksualnym popełnianych wobec dziecka.

Kobieta trafiła do aresztu w czerwcu 2025 r. W miejscu jej zamieszkania, w Fordonie znaleziono nośniki danych z materiałami pornograficznymi, na których widoczna była licząca 13 lat córka kobiety.

Według naszych ustaleń podejrzana po wyjściu z aresztu, zaczęła kontaktować się ze swoimi obiema córkami (młodsza liczy obecnie 10 lat) mimo tego, że sąd pozbawił jej władzy rodzicielskiej. Z informacji uzyskanych nieoficjalnie wynikało, że osoba będąca blisko sprawy, ale „spoza śledztwa" poinformowała o tym fakcie urząd Rzecznika Praw Dziecka. Po tym, kiedy RPD zainteresował się sprawą, prokuratura miała zastosować wobec podejrzanej zakaz zbliżania się do dzieci na odległość mniejszą niż 300 metrów.

Do tej okoliczności odnosi się teraz prokuratura. - W dokumentacji sprawy nie ma żadnej korespondencji od Rzecznika Praw Dziecka - mówi prok. Adrianna Bojarska-Majchrzak, Prokurator Rejonowa dla Bydgoszczy-Północy. - Wszelkie decyzje dotyczące zakazu kontaktowania się matki z dziećmi były zastosowane przez prokuratora nadzorującego postępowanie wyłącznie na podstawie ustaleń w sprawie i zebranych materiałów dowodowych.

Tymczasem jeszcze przed publikacją tekstu wystąpiłem do RPD z pytaniem dotyczącym właśnie tej okoliczności, weryfikując informację, jakoby decyzja prokuratury była następstwem włączenia się urzędu do sprawy. Odpowiedź brzmiała wtedy: „Rzeczniczka Praw Dziecka podjęła w przedmiotowej sprawie działania zgodne ze swoimi ustawowymi kompetencjami. Rzeczniczka Praw Dziecka zgłosiła udział w sprawie, monitoruje postępowanie toczące się przed sądem rodzinnym, a także pozostaje w kontakcie ze służbami socjalnymi zajmującymi się rodziną. RPD zawsze na pierwszym miejscu stawia kwestie dobra dzieci."

Sprawa dotyczy czynów, które - według ustaleń śledczych - miały być popełniane w latach 2023-2024. Zarzuty usłyszeli: matka 13-latki i mężczyzna, były medyk w przeszłości związany ze Szpitalem Biziela w Bydgoszczy. On był na nagraniach dokumentujących spotkania o charakterze seksualnym z nieletnią dziewczyną i jej matką. Mężczyzna twierdzi, że był szantażowany przez kobietę ujawnieniem nagrania. Za milczenie miał zapłacić niemal 100 tys. zł.

Po publikacji tekstu „Seksbiznes w Bydgoszczy. 13-latka, jej matka i znany lekarz. Nagrania i szantaż", który ukazał się 25 września, śledczy - jak się dowiaduję w Prokuraturze Rejonowej Bydgoszcz-Północ - analizują wątki przedstawione w materiale. W tle jest też odrębne postępowanie Prokuratury Okręgowej w Bydgoszczy, a dotyczące Tomasza P., byłego szefa bydgoskiego oddziału NFZ, a potem wicedyrektora szpitala w Tucholi, podejrzanego o posiadanie i rozpowszechnianie dziecięcej pornografii.©℗

REKLAMA 0111548563

Ochrona ludności i obrona cywilna

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji

SPRAWDŹ SWOJĄ WIEDZĘ

Jak przygotować się na kryzys?
Wiesz, gdzie się schronić?
Jak spakować plecak ewakuacyjny?
Jak reagować na zagrożenia?



TVP 1
TVP VOD

WIELKI TEST
z „Poradnika bezpieczeństwa"
20 października | wtorek 21:05

eprasa.pl 358b2de645

Bydgoszcz

UTRUDNIENIA

Od jutra kolejne zmiany w organizacji ruchu

opr. Marcin Kozłowski

Na Szwederowie trwa budowa trasy tramwajowej - jednej z największych inwestycji związanych z rozwojem komunikacji publicznej w Bydgoszczy. Od wtorku, 6 października wprowadzone zostaną kolejne zmiany w organizacji ruchu.

Budowa torowiska wzdłuż ul. Solskiego to pierwszy etap wartego 107,22 mln zł zadania, które zakłada powstanie drugiego połączenia tramwajowego Ronda Kujawskiego z Rondem Grunwaldzkim. Obecnie trwa przebudowa północnej jezdni tej trasy (po stronie stacji benzynowej) oraz budowa pętli autobusowo-tramwajowej na wysokości ulicy Bielickiej. Prowadzona jest rozbiórka jezdni i budynków kolidujących z inwestycją.

We wtorek (6 października) zostaną wprowadzone kolejne zmiany w organizacji ruchu na ul. Solskiego. Na wysokości skrzyżowania z ulicami Konopnicką oraz Ugory powstanie małe rondo, które ma ułatwić włączanie się do ruchu pojazdów z podporządkowanej dotychczas drogi.

Obowiązują też wcześniej wprowadzone zmiany:

- ruch kołowy przekierowany jest na jezdnię południową za pomocą przeplotki na wysokości ul. Solskiego 5 (po stronie marketu),
- zamknięte pozostają wjazdy z ul. Solskiego w ul. Ugory, Lenartowicza i Konopną - dojazd jest możliwy sąsiednimi trasami,
- na skrzyżowaniu z ul. Bielicką funkcjonuje tymczasowe rondo,
- linia numer 61 od przystanku Rondo Kujawskie P+R kierowana jest ulicami Solskiego, Bielicką, Leszczyńskiego, Żuławy, a od przystanku Stroma/Kossaka wraca na stałą trasę,
- przystanek Solskiego/Ugory w kierunku Błonia funkcjonuje na jezdni południowej,
- ruch pieszy odbywa się po chodnikach lub tymczasowych ciągach pieszo/rowerowych.

W ramach zadania zaplanowano też przebudowę ulic, budowę pętli autobusowo-tramwajowej, dróg rowerowych, chodników, a także parków kieszeniowych. Nowością będzie m.in. zielone torowisko. Przestrzeń pomiędzy szynami zajmie bowiem odporny na trudne warunki rozchodnik. Przewidziano też zastosowanie tzw. „zielonych wiat przystankowych" dostosowanych wizualnie oraz funkcjonalnie do infrastruktury w mieście. Przestrzeń pomiędzy torowiskiem i jezdnią zamiast standardowych trawników wypełnią kwietne łąki.

Inwestycja warta 107,22 mln zł realizowana jest przy wykorzystaniu uzyskanego przez miasto dofinansowania z Funduszy Europejskich na Infrastrukturę, Klimat i Środowisko w wysokości ponad 63,5 mln zł. Wykonawcą robót jest konsorcjum firm Mirbud oraz Kobylarnia. Według planu prace powinny skończyć się w drugiej połowie 2028 roku.

Inwestycja w liczbach:

- wartość kontraktu: 107,2 mln zł,
- dofinansowanie europejskie FENIKS: 63,58 mln zł,
- gwarancja na roboty budowlane: 8 lat,
- gwarancja na roboty dotyczące zieleni: 5 lat,
- długość pojedynczego toru: 3,64 km,
- liczba drzew do zasadzenia: 208,
- liczba krzewów: ponad 4 tysiące
- nowe łąki kwietne: 3210 m2

©℗



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Od jutra na ul. Solskiego zostaną wprowadzone kolejne zmiany

KONTROWERSJE

Oszpecili Górę Szybowników

Maciej Czerniak

Napis „Fordon" na Górze Szybowników został pomalowany na niebiesko i czarno. Stało się to w ostatnich dniach i wzbudziło oburzenie najpierw mieszkańców Fordonu, potem całej Bydgoszczy.

Po tym, jak pomalowano napis na Górze Szybowników w Fordonie, na internetowych forach zaroiło się od komentarzy.

Od pseudokibiców do jaskiniowców

„Nie wszyscy kibice to wandale ale wszyscy wandale to przeważnie kibice!" - napisał ktoś, kto najwyraźniej przypuszcza, że aktu wandalizmu mogli dopuścić się sympatycy jednego z bydgoskich klubów sportowych.

Z kolei inny forumowicz z grupy na Faceooku był nie mniej wylewny w swojej opinii, pisząc tak:

„Ż...ć się chce od tych napisów na każdej ścianie (...), kibole, te m...y tęskniące za rozumem w czapeczkach i barwach klubowych, tylko dewastują wszystko (...)". Część komentarza nie nadaje się jednak do cytowania.

Kolejny internetowy wpis ma charakter historyczno-ironiczny: „Chcieli dorównać artystom z Lascuax, ale niestety brak podjazdu do jaskiniowców". Ktoś dodał: „Jeszcze nie widziałem takiego czegoś w Fordonie. To, że tam na bloku napisane sprayem, OK, zawsze to było i będzie.. tego nie unikniesz. Ale ktoś, kto wpadł na taki pomysł..."



FOT. DARIUSZ BLOCH

Litery w napisie zostały pomalowane na niebiesko i czarno

Policja podjęła dochodzenie

Sprawa została już zgłoszona policji. - Przyjęliśmy zawiadomienie dotyczące zniszczenia mienia na Górze Szybowników - mówi mł. asp. Jakub Skrzypek z zespołu komunikacji społecznej Komendy Miejskiej Policji w Bydgoszczy. - Prowadzone jest postępowanie w kierunku artykułu 63a kodeksu wykroczeń - dodaje.

W paragrafie 1. wymienionego przepisu czytamy: „Kto umieszcza w miejscu publicznym ogłoszenie, plakat, afisz, apel, ulotkę, napis lub rysunek bez zgody zarządzającego tym miejscem, podlega karze ograniczenia wolności albo grzywny".

Góra ważna historycznie. Tu szkolili się piloci

Miejsce, na którym dopuszczono się aktu wandalizmu, jest historycznie ważne dla Fordonu i całej Bydgoszczy. Związane jest z działalnością szkoły szybowcowej, działającej w Fordonie w latach 1933-1963. Góra do tej działalności nadawała się idealnie, z uwagi na różnicę pomiędzy szczytem wzniesienia a podnóżem, wynoszącą 54 metry. Na szczycie znajdowało się lądowisko, zlokalizowane też były hangary na szybowce. Przez 30 lat działania szkołą szybowcowa w Fordonie wykształciła niemal 6 tysięcy pilotów szybowcowych.

Napis, mewy i plac zabaw

Napis „Fordon" i kamienne symbole trzech mew, umieszczone na Górze Szybowników, pochodzą z lat międzywojennych. Emblematy zostały odnowione, a teren wokół nich uporządkowany dopiero w drugiej dekadzie XXI wieku. U podnóża góry, w ramach Bydgoskiego Budżetu Obywatelskiego zbudowano integracyjny plac zabaw. Dzisiaj to jedno z ulubionych miejsc rekreacji odwiedzanych przez mieszkańców Fordonu.©℗

INWESTYCJE

Ścieżka połączy Bydgoszcz z gminą Sicienko

opr. Marcin Kozłowski

W ciągu 5 miesięcy na Osowej Górze powstanie kolejna trasa dla rowerzystów. Droga połączy istniejące odcinki.

Dziś rozpocznie się budowa kilometrowej drogi rowerowej wzdłuż ul. Kolbego - pomiędzy ul. Waleniową i granicą Bydgoszczy. Nowa trasa połączy istniejące odcinki prowadzące od centrum oraz wzdłuż drogi powiatowej na terenie gminy Sicienko. Wytyczony zostanie też przejazd rowerowy przez ul. Kormoranów, a to oznacza zmianę sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu z Kolbego. Przebudowane zostaną chodniki z dojściami do przystanków komunikacji publicznej. Podczas robót mogą występować miejscowe zawężenia jezdni i pojawiać się utrudnienia w ruchu pieszych.

Inwestycja ma potrwać 5 pięciu miesięcy, a jej wykonawcą została grudziądzka firma Prasbet.

Koszt budowy to 4,6 mln zł, z czego 1,2 mln zł pochodzi z dofinansowania unijnego.©℗



FOT. ARCHIWUM

W Bydgoszczy jest prawie 150 kilometrów tras dla rowerzystów

eprasa.pl 358b2de645

KADRY

Nowy szef onkologii dziecięcej w szpitalu Jurasza

Małgorzata Pieczyńska

Dr hab. n med. Krzysztof Czyżewski, prof. UMK, został nowym kierownikiem Kliniki Pediatrii, Hematologii, Onkologii, Immunologii i Transplantologii w Szpitalu Uniwersyteckim nr 1 im. Jurasza w Bydgoszczy.



FOT. SZPITAL JURASZA

Dr hab. n med. Krzysztof Czyżewski, prof. UMK

Na stanowisko to powołał go z dniem 1 października 2026 r. Jacek Kryś, dyrektor szpitala. Dotychczasowy kierownik kliniki prof. dr hab. n. med. Jan Styczyński, który pełnił tę funkcję od 30 września 2022 r., pozostaje w klinice i szpitalu Jurasza.

- Prof. Jan Styczyński będzie kontynuował pracę kliniczną, służąc swoją wiedzą i doświadczeniem pacjentom oraz wspierając zespół kliniki - mówi Marta Laska, rzeczniczka szpitala Jurasza. - Jednocześnie nowy etap zawodowy pozwoli mu w większym stopniu skoncentrować się na działalności naukowej i rozwijaniu międzynarodowej współpracy badawczej. Cieszymy się, że Pan Profesor pozostaje częścią naszej społeczności i nadal będzie dzielił się z nami swoją wiedzą, doświadczeniem oraz autorytetem.

Tymczasem nowy kierownik Kliniki Pediatrii, Hematologii, Onkologii, Immunologii i Transplantologii już przejął obowiązki po swoim poprzedniku.

Dr hab. n med. Krzysztof Czyżewski, prof. UMK, jest lekarzem, specjalistą pediatrii, onkologii i hematologii dziecięcej oraz transplantologii klinicznej. Studia medyczne ukończył na Wydziale Lekarskim Collegium Medicum UMK, w 2006 roku jako Najlepszy Absolwent Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Stopień doktora nauk medycznych uzyskał w 2010 roku, a doktora habilitowanego nauk medycznych i nauk o zdrowiu w 2021 roku.

Od 2006 roku zawodowo związany jest ze szpitalem Jurasza. Jego główne zainteresowania kliniczne i naukowe obejmują transplantację krwiotwórczych komórek macierzystych u dzieci, profilaktykę i leczenie choroby przeszczep przeciwko gospodarzowi (GVHD) oraz innych powikłań potransplantacyjnych, błędy odporności, wrodzone zespoły niewydolności szpiku, zakażenia i rekonstytucję immunologiczną po transplantacji.

Szczególne miejsce w jego działalności zajmują nowoczesne terapie komórkowe i immunoterapia, w tym CAR-T oraz fotofereza pozaustrojowa, a także rozwój spersonalizowanych strategii terapeutycznych w hematologii, onkologii i transplantologii dziecięcej. Prof. Krzysztof Czyżewski prowadzi szeroką działalność naukową i współpracę wieloośrodkową w Polsce i za granicą, obejmującą liczne ośrodki transplantacji, hematologii i onkologii dziecięcej w Europie Środkowej i Wschodniej.

Jest konsultantem wojewódzkim w dziedzinie onkologii i hematologii dziecięcej dla województwa kujawsko-pomorskiego, członkiem Państwowej Komisji Egzaminacyjnej, Komisji Bioetycznej Collegium Medicum UMK oraz członkiem Zespołu ds. Doskonalenia Kształcenia w Szkole Doktorskiej Nauk Medycznych i Nauk o Zdrowiu UMK. Należy też do Polskiego Towarzystwa Pediatrycznego, Polskiego Towarzystwa Onkologii i Hematologii Dziecięcej, European Society for Blood and Marrow Transplantation, European Society for Paediatric Oncology oraz Fanconi Anemia Europe. W strukturach krajowych towarzystw naukowych pełni również funkcje w komisjach rewizyjnych.

Za działalność naukową i kliniczną był wielokrotnie nagradzany, m.in., nagrodami Rektora Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, wyróżnieniami European Society for Blood and Marrow Transplantation oraz nagrodami za najlepsze prace naukowe prezentowane podczas zjazdów Polskiego Towarzystwa Onkologii i Hematologii Dziecięcej. Jest również laureatem wyróżnień za aktywność recenzencką i publikacyjną.

Jako aktywny klinicysta łączy bezpośrednią opiekę nad pacjentem z wdrażaniem innowacyjnych terapii, badaniami naukowymi i dydaktyką, przekładając najnowsze osiągnięcia medycyny na codzienną praktykę kliniczną.©℗

AUTOREKLAMA 1311576136

4. BIEG DLA JAJ
8.11.26
BYDGOSZCZ
BCTW/MYŚLĘCINEK
AMBASADOR AKCJI
BŁAŻEJ BRZEZIŃSKI
dwukrotny Mistrz Polski w maratonie
organizatorzy EXPRESS BYDGOSKI GAZETA POMORSKA NOWOŚCI
Szczegóły i zapisy na EXPRESSBYDGOSKI.PL/BIEGDLAJAJ

SPONSOR STRATEGICZNY Enea
PARTNER GŁÓWNY I MECENAS 2026 ROK LUDZI FILMU Z KUJAW I POMORZA; KUJAWY POMORZE; Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu; Partnerem głównym wydarzenia jest Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego; 2026 ROKIEM NSZZ SOLIDARNOŚĆ RI I BYDGOSKIEGO MARCA 1981
PARTNERZY GŁÓWNI Bank Pekao; Aspargin®
PARTNERZY MERYTORYCZNI CENTRUM ONKOLOGII
PARTNER BIURA ZAWODÓW BYDGOSZCZ CENTRUM HANDLOWE O'SHOPPING
PARTNERZY PROJEKT WSPÓŁFINANSOWANY PRZEZ MIASTO BYDGOSZCZ; DPV logistic; pesa; Metalkas; VELOMANIA SKLEP ROWEROWY; nirvel; POLREGIO; WYŻSZA SZKOŁA GOSPODARKI WSG; z serca Kujaw drobex; AMS PERFEKT SERWIS; PGZ; Belma; INTERPADEL; Diagnostyka+; JURAPARK SOLEC; bppt Bydgoski Park Przemysłowo-Technologiczny; gran; MM NEUPACK; PIXEL; BLUE MED; Domitech; BOSCH; INTER GROUP; Dr Materac; Biedronka; BSW BYDGOSKA SZKOŁA WYŻSZA; NFZ
PATRONAT HONOROWY Minister Zdrowia Patronat Honorowy
PARTNER MOTORYZACYJNY XPENG PLICHTA
PATRONI MEDIALNI TVP3 BYDGOSZCZ; eska; TVP info

eprasa.pl 358b2de645

Z PIERWSZEJ STRONY

Prezes MWiK w ogniu pytań miejskich radnych

Paweł Kaniak

Gorąca dyskusja na temat trwających w mieście prac wodociągowych rozgorzała podczas sesji Rady Miasta Bydgoszczy, w środę 30 września. Prezes Miejskich Wodociągów i Kanalizacji w Bydgoszczy przedstawił informacje o realizacji projektu „Bydgoszcz zielono-niebieska. Retencja i zagospodarowanie wód opadowych lub roztopowych".

Trwa II etap projektu „Bydgoszcz zielono-niebieska. Retencja i zagospodarowanie wód opadowych lub roztopowych" realizowanego przez MWiK w Bydgoszczy. Ma zakończyć się w 2027 roku. Obejmuje budowę 35 zbiorników retencyjnych i 23 punktów instalacji do oczyszczania wody deszczowej celem jej dalszego wykorzystania, np. do zasilania w wodę fontanny przed Filharmonią Pomorską i szaletu miejskiego. Planowana jest też remediacja Doliny Pięciu Stawów, budowa 13 instalacji do nawadniania terenów zielonych oraz budowa kanałów odciążających układów regulacyjnych. Ponadto, na terenach obiektów MWiK przy ul. Toruńskiej ma powstać instalacja do zagospodarowania wody deszczowej, która będzie wykorzystywana do czyszczenia kanalizacji oraz do zasilania myjni pojazdów.



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Jeden z większych zbiorników retencyjnych w Bydgoszczy powstał w 2023 roku na Placu Wolności

Raport na temat budowy retencji

O tym wszystkim mówił 30 września na sesji rady miasta prezes MWiK Stanisław Drzewiecki.

- Ciekawy też jest projekt zagospodarowania wody deszczowej z terenów 4 szkół poprzez zastosowanie i wykorzystanie zielono-niebieskiej infrastruktury, aby stworzyć dla dzieci naturalne warunki, gdzie będzie zdrowa zieleń, dużo wody, dużo przyrody - mówił Stanisław Drzewiecki. Zapowiedział, że w przyszłości podobne instalacje miałyby powstać w 120 szkołach prowadzonych przez miasto.

Łącznie, w ramach II etapu, MWiK ma podpisane umowy na 46 zadań. Prezes Drzewiecki pochwalił się tymi, które zostały już zakończone: oczyszczalnią wód deszczowych, roztopowych w ulicy Szamarzewskiego, retencją kanałową w ulicy Dolina, zbiornikami retencyjnymi w ulicy Marii Konopnickiej, Gajowej, Połczyńskiej, Żółkiewskiego, Alejach Prezydenta Lecha Kaczyńskiego, Świętej Trójcy, kanałem deszczowym w ulicy Grodzkiej, retencją kanałową w ulicy Kordeckiego i Koszalińskiej, kanałem deszczowym w ulicy Focha i Karmelickiej.

Wymienił też trwające prace: na ulicy Skwierczeka, Marcinkowskiego, Dworcowej, Wileńskiej, na Skwerze Leszka Białego, na ul. 11. Dywizjonu Artylerii Konnej, Biedaszkowo, Świerki, Wigury, Inowrocławskiej, Hetmańskiej, Pomorskiej, Karola Orłowskiego, Podchorążych, Racławickiej, Pomorskiej, Mazowieckiej i Chocimskiej. I dalej, na: Nakielskiej, Lipowej, Matejki, Sowińskiego, Śniadeckich, na Placu Piastowskim, ul. Lubeńskiej, Staszica, Żmudzkiej, na Placu Tadeusza Kościuszki.

W październiku ma rozpocząć się budowa zbiorników w ulicy Świeckiej, Śniadeckiej, Łowickiej i Kruszwickiej.

Prezes MWiK tłumaczy się z problemów na budowach

Prezes wodociągowców przyznał, że podczas realizacji tych zadań występuje wiele problemów.

- Realizujemy je równolegle z inwestycjami, które wykonują inni inwestorzy. Trzeba uzgodnić kolejność robót. W rejonie ulic Marcinkowskiego i Sienkiewicza KPEC robi sieć ciepłowniczą. Dopiero po zakończeniu tych robót, do pracy przystępuje nasz wykonawca. Chodzi o to, by po całkowitym odtworzeniu nawierzchni nie trzeba już było wracać do tego - tłumaczył.

Mieszkańcy Bydgoszczy skarżą się na przestoje w budowie. Prezes MWiK tłumaczy, że wynika to z konieczności zachowania procedur związanych z odbiorem instalacji, przeprowadzenia rozruchów technologicznych, przebudowy infrastruktury innych gestorów. - Te procedury muszą być przestrzegane ze względów bezpieczeństwa, np. przy odbiorze sieci gazowych po przebudowie - mówił Stanisław Drzewiecki.

Stwierdził też, że występują niezgodności rzeczywistego układu przewodów pod ziemią z tym, co jest pokazane na mapach. - 30 procent danych na mapach geodezyjnych dotyczących lokalizacji ułożenia wysokościowego jest niezgodna z rzeczywistością. Co chwilę trafiamy na przewody przebiegające inaczej, niż to zostało zobrazowane. Niektóre kolizje można usunąć bardzo szybko, inne wymagają czasu, uzyskania warunków, nawet sporządzenia projektu - wyjaśniał.

Wspomniał też o warunkach gruntowych. - Bydgoszcz ma bardzo trudne i zmienne warunki geologiczne. Wykonawca robót musi je szczegółowo rozpoznać, aby bezpiecznie prowadzić budowę. To wymaga czasami korekty w projekcie - tłumaczył Stanisław Drzewiecki.

Na koniec wspomniał o kłopotach organizacyjnych firm realizujących budowy. - Jeden z wykonawców miał za mało ludzi i sprzętu oraz problemy finansowe. To przyczyniło się do przeciągających się w czasie robót w wielu punktach miasta. Rozpoczęte budowy nie były prowadzone, ale te problemy mamy już za sobą - zapewnił prezes podczas sesji rady miasta.

Tam, gdzie zbudowaliśmy już wszystkie zbiorniki, nie wystąpiły podtopienia. Podtopienia były tam, gdzie jeszcze nie zdążyliśmy zbiorników zbudować.

STANISŁAW DRZEWIECKI
prezes MWiK w Bydgoszczy

„Proszę o cierpliwość, musimy wytrwać"

- Nie dokończono inwestycji na ulicy Inowrocławskiej, jest rozgrzebana, a jednocześnie rozpoczęły się prace na Solskiego. Górny Taras jest nieprzejezdny. Czy nie można było poczekać na dokończenie jednej inwestycji, zanim zaczęto drugą? Kiedy Inowrocławska będzie przejezdna? - pytał radny Paweł Bokiej (Bydgoska Prawica).

Prezes Drzewiecki odpowiedział, że inwestycja na Inowrocławskiej jest realizowana wspólnie z Zarządem Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej. - Ustaliliśmy etapy prowadzenia prac tak, aby utrudnienia komunikacyjne były jak najmniejsze, ale całkowicie bez utrudnień nie da się tego zrobić. Obecnie roboty prowadzi inny wykonawca, my będziemy kontynuować na kolejnym odcinku. Proszę o cierpliwość, musimy wytrwać - apelował Stanisław Drzewiecki.

Kiedy zakończą się prace na ulicy Wileńskiej?

Radny Szymon Róg (Bydgoska Prawica): - Ulica Kordeckiego była zamknięta prawie rok. Przez długie tygodnie nic się tam nie działo. Ulica Wileńska od 8 miesięcy jest rozkopana. Na stronie ZDMiKP, czytamy, że planowany termin zakończenia prac na Wileńskiej to 30 września. Mamy godzinę 12.55 i zdaje się, że w najbliższych godzinach nie zostanie to zakończone.

Wtórowała mu radna Joanna Czerska-Thomas (niezrzeszona): - Mieszkańcy chcą już dzisiaj wstęgi przecinać na zakończenie remontu. Czy jest pan w stanie wskazać ostateczny termin przywrócenia normalnego ruchu na Wileńskiej?

Prezes MWiK poinformował, że prace na ul. Wileńskiej zakończą się w listopadzie br. Wyjaśnił, że winę za opóźnienie ponosi wykonawca, w szczególności wykonawca robót gazowniczych.

Bydgoszcz miastem gąbką. Czy to działa?

Radny Michał Krzemkowski (Bydgoska Prawica) skupił się na szerszej perspektywie całego projektu bydgoskiej retencji. - Mówi się o Bydgoszczy jako o mieście gąbce. Tego lata nawalny deszcz spowodował zalanie ulic i skwerów. Miasto tonęło w wodzie. Czy system miasta gąbki nie zadziałał? Zbiorniki nie spełniły swojego zadania?

Stanisław Drzewiecki wyjaśnił, że przyjęto polsko-europejską normę, która określa dopuszczalną częstość wypływu z systemu kanalizacji deszczowej na terenach zabudowy mieszkaniowej raz na 20 lat. Natomiast dla zabudowy, obiektów przemysłowych, komunikacyjnych poniżej terenu raz na 30 lat. - Deszcz z 30 czerwca, to był deszcz, który występował z prawdopodobieństwem raz na 100 lat, czyli wychodził poza zakres tej standaryzacji. To był opad na poziomie 80 milimetrów w ciągu 6 godzin. Lokalnie notowaliśmy intensywność opadu w pierwszych minutach nawet 300 litrów na sekundę z hektara - mówił prezes MWiK. - Do obliczeń systemu zgodnie z normą i zgodnie z modelem opadu, jaki dla Bydgoszczy został opracowany, przyjmowaliśmy intensywność opadu poza centrum miasta na poziomie 190 litrów na sekundę z hektara. W centrum miasta przyjęto normę 210 litrów na sekundę na hektar - wyjaśniał.

- Podczas lipcowej ulewy spadło 500 litrów na sekundę z hektara. To jest 50 wiader 10-litrowych w ciągu sekundy. Woda pojawiała się szybko, intensywnie, w dużej ilości - tłumaczył obrazowo prezes Drzewiecki.

Bronił systemu retencji, mówiąc że lokalnie powstawały nie podtopienia, tylko gromadzenie się wody. Podał przykłady. - Krytyczne miejsca, które przed realizacją tych inwestycji były zalewane, to rejon Focusa i bazyliki oraz Osowa Góra. Tam kilka razy do roku były podtopienia. W tym roku nie było ani jednego podtopienia. Zbiorniki na Osowej Górze wypełniły się w 100%. Zbiornik przy bazylice w 96%. Pozostałe zbiorniki miały jeszcze sporą rezerwę, niektóre nawet połowę przepustowości na przyjęcie nadmiaru wód - stwierdził prezes Miejskich Wodociągów i Kanalizacji w Bydgoszczy.

- Na obszarze objętym siecią zbiorników retencyjnych, tam, gdzie zbudowaliśmy już wszystkie zbiorniki, nie wystąpiło ani jedno podtopienie. Podtopienia wystąpiły tam, gdzie jeszcze nie zdążyliśmy zbiorników zbudować - przekonywał Stanisław Drzewiecki.

Skąd są pieniądze na retencję?

Na koniec radny Radosław Ginter (niezrzeszony) chciał poznać źródła finansowania tych wszystkich inwestycji. - Czy doprowadzi to do kolejnych podwyżek za wodę dla mieszkańców? - pytał.

Prezes Stanisław Drzewiecki wyjaśnił, że wszystkie te inwestycje realizowane są z grantu Unii Europejskiej, środków własnych Miejskich Wodociągów i Kanalizacji oraz z budżetu miasta.

- Inwestycje w deszczówkę nie mają żadnego wpływu na cenę wody w Bydgoszczy - zapewnił Stanisław Drzewiecki.©℗

eprasa.pl 358b2de645

Z PIERWSZEJ STRONY

Weekend pod znakiem floretu

opr. Paweł Kaniak

II Puchar Polski Juniorów we florecie „Adam Papée in memoriam" oraz XXV Otwarte Mistrzostwa Bydgoszczy we florecie dziewcząt i chłopców - w tych dwóch turniejach rywalizowano w weekend na terenie Akademickiego Centrum Sportu Politechniki Bydgoskiej.

W sobotę odbył się II Puchar Polski Juniorów we florecie kobiet i mężczyzn „Adam Papée in memoriam". Był to drugi z trzech turniejów Pucharu Polski Juniorów zaplanowanych w sezonie 2026/2027. Do rywalizacji przystąpili zawodnicy z roczników 2007–2012.

- Turniej oddaje hołd Adamowi Papée (1895–1990), jednej z najważniejszych postaci w historii polskiej szermierki. Papée był czterokrotnym olimpijczykiem, startował w latach 1924–1936, a podczas igrzysk w Amsterdamie w 1928 roku i Los Angeles w 1932 roku zdobywał brązowe medale w drużynowym turnieju szablistów. Był również jednym z twórców Polskiego Związku Szermierczego i jego prezesem w latach 1926–1930 - informuje Szymon Kaźmierczak z Młodzieżowego Domu Kultury nr 5 w Bydgoszczy.

W latach 1967–1977 był trenerem bydgoskiej Gwiazdy, a w latach 1968–1980 pełnił funkcję wiceprezesa Pomorskiego Okręgowego Związku Szermierczego. Zmarł 6 marca 1990 roku w Bydgoszczy i został pochowany na cmentarzu na Błoniu.

Puchar Polski Juniorów „Adam Papée in memoriam" organizowany jest w Bydgoszczy od ośmiu lat, a gospodarzem zawodów jest Uczniowski Klub Sportowy przy MDK nr 5.

Z kolei w niedzielę rywalizowano w ramach XXV Otwartych Mistrzostw Bydgoszczy we florecie dziewcząt i chłopców. Zawody zgromadziły młodych szermierzy w trzech kategoriach wiekowych (2013-2014, 2015-2016 oraz 2017 i młodsi) z Polski i zagranicy.



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Gospodarzem zawodów był Uczniowski Klub Sportowy

- Otwarte Mistrzostwa Bydgoszczy to nie tylko okazja do sportowej rywalizacji, ale również ważne wydarzenie promujące szermierkę wśród dzieci i młodzieży. Dla najmłodszych zawodników udział w turnieju jest szansą na zdobycie doświadczenia, sprawdzenie swoich umiejętności w warunkach zawodów oraz spotkanie z rówieśnikami reprezentującymi kluby z różnych regionów Polski i zagranicy - mówi Szymon Kaźmierczak.

Oba weekendowe turnieje współorganizowali: Uczniowski Klub Sportowy przy MDK nr 5 w Bydgoszczy, Polski Związek Szermierczy, Młodzieżowy Dom Kultury nr 5 w Bydgoszczy, Kujawsko-Pomorski Związek Szermierczy. Partnerami wydarzenia byli: Urząd Miasta Bydgoszczy, Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego oraz Rada Rodziców przy MDK nr 5.

©℗

INWESTYCJE

W Spichrzu Mącznym powstanie piekarnia, księgarnia i sala zabaw

Opr. Marcin Kozłowski

Około 15 milionów złotych pochłoną prace budowlane i instalacyjne w dużej części Spichrza Mącznego w Młynach Rothera. Zrewitalizowany gmach ma zostać wykorzystany na cele kulturalne i edukacyjne.

Inwestycja obejmie Spichrz Mączny z wyłączeniem przestrzeni zajmowanych przez funkcjonującą już tam restaurację, Strefę Odkrywania Wyobraźni i Aktywności (SOWA), a także przestrzeni komunikacyjnych i węzłów sanitarnych. Przeprowadzone będą roboty budowlane i instalacyjne, w tym montaż instalacji audiowideo. Zakupione zostanie wyposażenie przestrzeni.

W Spichrzu Mącznym powstaną m.in. pracownia wypieków, księgarnia, sklep z dizajnem, sale edukacyjne i konferencyjne oraz sala zabaw dla dzieci.

Szczególne miejsce w projekcie zajmie pracownia wypieków. Jej aranżację, zaprojektowaną z myślą o organizacji warsztatów kulinarnych i edukacji o ziarnie, mące i chlebie, uzupełni wyposażenie dawnej piekarni Bigońskich. Zostało przekazane Młynom w 2020 r. po zamknięciu zakładu. Blisko 100-letnia tradycja tego miejsca stała się inspiracją do stworzenia w Młynach przestrzeni, która pozwoli zachować dziedzictwo bydgoskich piekarni.

Wartość przedsięwzięcia szacowana jest na ok. 15 mln zł, z czego ponad 5 mln zł to Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza na lata 2021-2027. To kolejny projekt realizowany dzięki dofinansowaniu z tego programu. Trwa bowiem zagospodarowanie tarasu Młynów Rothera, obejmującego zakup wyposażenia scenicznego i multimedialnego, elementów małej architektury oraz żagli przeciwsłonecznych. Koszt to blisko 5 mln zł, a 2,5 mln zł pochodzi z FEKP.©℗

KONKURS

„Tu jest super" - dzieci z regionu pokazały, jak fascynująca jest astronomia

Marek Nienartowicz

Podczas uroczystości w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu rozstrzygnięta została kolejna odsłona konkursu "Tu jest super!". Tym razem przyświecało mu hasło "Tu patrzymy w gwiazdy".

Konkurs plastyczny dla dzieci "Tu jest super" ma już 13-letnią historię. Organizuje go Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego oraz redakcje "Nowości - Dziennika Toruńskiego", "Expressu Bydgoskiego i "Gazety Pomorskiej". W tym roku konkurs odbywał się pod hasłem "Tu patrzymy w gwiazdy".

Tegorocznym motywem przewodnim konkursu były przełomowe odkrycia i astronomiczne tradycje Kujaw i Pomorza. Miał on cztery kategorie: "Wstrzymał słońce, ruszył ziemię", "Bazy na księżycu", "Kosmiczne miejsce na ziemi" i " „Superbohaterowie w kosmosie".



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Uroczystość wręczenia nagród odbyła się w Urzędzie Marszałkowskim

Na konkurs nadesłano w sumie około stu prac, których autorami byli najmłodsi mieszkańcy województwa kujawsko-pomorskiego. Dotyczyły postaci Mikołaja Kopernika, Księżyca, astronautów czy planetariów funkcjonujących w naszym regionie.

W każdej z czterech kategorii wskazani zostali zdobywcy trzech nagród i wyróżnień. Były one wręczane podczas uroczystości w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu. Laureatom oczywiście towarzyszyli rodzice.

Nagrody i wyróżnienia wręczała Eliza Kaczmarek, dyrektor Departamentu Edukacji UMWK-P.

- Gratuluję niesamowitej wyobraźni i pracowitości przy tworzeniu tych niesamowitych dzieł poświęconych astronomii - mówiła Eliza Kaczmarek.

Laureatami wojewódzkiego konkursu plastycznego zostali:

- w kategorii "Wstrzymał słońce, ruszył ziemię"
I miejsce - Julia Cielasińska,
II miejsce - Nikodem Książek,
III miejsce - Zofia Durmowicz,
wyróżnienie - Michał Gąsiewicz;
- w kategorii "Bazy na księżycu"
I miejsce - Myroslawa Borovska,
II miejsce - Klaudia Fałkowska,
III miejsce - Julian Bożek,
wyróżnienie - Zofia Dubicka;
- w kategorii ,"Kosmiczne miejsce na ziemi"
I miejsce - Zofia Durmowicz,
II miejsce - Kornelia Don,
III miejsce - Aleksander Niział,
wyróżnienie - F. Lewandowski;
- w kategorii "Superbohaterowie w kosmosie"
I miejsce - Antonina Tomczewska,
II miejsce - Aleksandra Czajkowska,
III miejsce - Zofia Masztalerz,
wyróżnienie - Mikołaj Masztalerz. ©℗

REKLAMA 0011591459

Organizator: EXPRESS BYDGOSKI, GAZETA POMORSKA, NOWOŚCI

Partner: Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego, KUJAWY POMORZE, Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu, Kujawy Pomorze Regionem Mikołaja Kopernika

eprasa.pl 358b2de645

FOTOWEEKEND

Bliskie spotkanie z Leopardem i Borsukiem

Inspektorat Wsparcia Sił Zbrojnych im. Marszałka Józefa Piłsudskiego świętuje 20-lecie istnienia. Z tej okazji w minioną sobotę zaprosił mieszkańców do Bydgoskiego Centrum Targowo-Wystawienniczego w Myślęcinku na festyn militarny.

Można było z bliska zobaczyć, m.in., czołgi Leopard, Abrams, K2, a także HIMARS - wyrzutnię rakietową produkcji amerykańskiej, czy wyrzutnię rakietową Homar. Ponadto zaprezentowano też np. bojowy wóz piechoty Borsuk, samobieżny moździerz 120 mm RAK, Rosomaki i wiele innych pojazdów oraz systemów wykorzystywanych przez Siły Zbrojne RP.

Był też paintball, strzelnica pneumatyczna, sportowy tor przeszkód czy strefa zabaw dla dzieci. Serwowano też pyszną grochówkę.



FOT. DARIUSZ BLOCH

XXV Jubileuszowy Koncert Charytatywny „Głosy dla Hospicjum" był wyjątkowym wydarzeniem, które zwieńczyło 25 lat działalności Stowarzyszenia im. Sue Ryder.



FOT. DARIUSZ BLOCH

Częścią uroczystości z okazji 75-lecia Kujawsko-Pomorskiej Izby Adwokackiej było posadzenie Dębu Bydgoskiej Palestry przy Al. Ossolińskich



FOT. DARIUSZ BLOCH

Kolejna bydgoska uczelnia zainaugurowała nowy rok akademicki. W sobotę Gaudeamus igitur zabrzmiał w Akademii Kujawsko-Pomorskiej



FOT. DARIUSZ BLOCH

Głównym punktem sobotnich uroczystości w Akademii Kujawsko-Pomorskiej była immatrykulacja studentów pierwszego roku. Wręczono również wyróżnienia i nagrody



FOT. DARIUSZ BLOCH

Inspektorat Wsparcia Sił Zbrojnych im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Bydgoszczy świętuje 20-lecie istnienia. Z tej okazji zaprosił do Bydgoskiego Centrum Targowo-Wystawienniczego na festyn militarny



FOT. DARIUSZ BLOCH

Festyn był nie lada gratką dla mieszkańców. Wielu z nich przybyło tutaj całymi rodzinami. Największą atrakcją szczególnie dla najmłodszych okazał się pokaz sprzętu wojskowego

eprasa.pl 358b2de645

TRANSPORT

Więcej przystanków na mapie kolejowej regionu

Beata Busz

Na kolejowej mapie naszego regionu pojawią się dwa nowe przystanki: Nakło nad Notecią Zachodnie i Brodnica Południowa. Pasażerowie będą z nich korzystać już od grudnia wraz z wejściem w życie nowego rozkładu jazdy pociągów.

- Dzięki współpracy z PKP Polskimi Liniami Kolejowymi lokujemy nowe przystanki tam, gdzie rozwijają się zarówno duże miasta, jak i mniejsze miejscowości, a dotychczasowy dostęp do pociągów był utrudniony. Chcemy, by regionalna kolej była rzeczywistą alternatywą dla samochodu - nie tylko w związku z coraz lepszą ofertą połączeń, ale też dzięki znajdującym się blisko pasażerów przystankom - podkreśla Piotr Całbecki, marszałek województwa.



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Nakło Zachodnie - przystanek budowany jest przy linii kolejowej Kutno - Piła Główna, w sąsiedztwie przejazdu kolejowo-drogowego

Nakło Zachodnie

Przystanek budowany jest przy linii kolejowej Kutno - Piła Główna, w sąsiedztwie przejazdu kolejowo-drogowego w ciągu ul. Dąbrowskiego. Ułatwi on dostęp do pociągów mieszkańcom zachodniej części Nakła, którzy nie będą już musieli dojeżdżać do głównej stacji kolejowej w mieście. Pasażerowie z niepełnosprawnościami zyskają tutaj wygodne dojście do dwóch peronów, które wyposażone będą m.in. w wiaty, ławki i gabloty informacyjne.

Jak informuje Departament Transportu Urzędu Marszałkowskiego, zatrzymywać się tu będą pociągi kursujące m.in. do Bydgoszczy i Piły. Tym samym nowa lokalizacja zostanie włączona w ważny kolejowy ciąg komunikacyjny łączący zachodnią część naszego województwa z Bydgoszczą i województwem wielkopolskim. Inwestycja realizowana jest przez PKP Polskie Linie Kolejowe w ramach „Rządowego programu budowy lub modernizacji przystanków kolejowych na lata 2021–2025". Wartość zadania to blisko 13 mln zł.

Brodnica Południowa

Przystanek w Brodnicy powstaje przy ul. 18 Stycznia. Jego lokalizacja pozwoli na wygodniejsze korzystanie z połączeń kolejowych mieszkańcom południowej części miasta.

Znaczenie nowego przystanku wzrośnie wraz z planowanym na grudzień powrotem regionalnych połączeń kolejowych na trasę Brodnica – Rypin. Dzięki temu mieszkańcy południowej części Brodnicy otrzymają bezpośredni dostęp do reaktywowanych połączeń.

Powrót pociągów do Rypina

Inwestycja obejmuje budowę nowoczesnego peronu z dojściami od strony ulic 18 Stycznia i Witosa. Obiekt będzie również dostępny dla osób o ograniczonej możliwości poruszania się. Poprawi się bezpieczeństwo na przejeździe kolejowo-drogowym w ciągu ul. 18 Stycznia. Przejazd będzie wyposażony w nowe rogatki, sygnalizację świetlną i system monitoringu z rejestracją zdarzeń.

Wartość inwestycji wynosi 3,4 mln zł i - podobnie jak przystanek w Nakle - realizowana jest przez PKP Polskie Linie Kolejowe w ramach rządowego programu przystankowego.

Pasażerowie już korzystają

W ostatnich latach na kolejowej mapie regionu pojawiło się kilka nowych przystanków ułatwiających pasażerom dostęp do regionalnych i krajowych połączeń kolejowych. To: Tuchola Rudzki Most, Grudziądz Tuszewo, Grudziądz Śródmieście, Grudziądz Rządz, Dąbrowa Chełmińska Centrum, Trzeciewnica . Spółka kolejowa zmodernizowała też przystanki Bydgoszcz Zachód i Grzybno oraz wykonała nowe dojście do przystanku Grudziądz Mniszek.

Samorząd województwa zapewnia, że jako organizator regionalnych przewozów kolejowych, dzięki współpracy z PKP PLK, konsekwentnie realizować będzie politykę transportową w regionie. Kolej ma być dostępna nie tylko dzięki odpowiedniej liczbie połączeń, ale też dzięki przystankom zlokalizowanych w przystępnych dla pasażerów lokalizacjach.

©℗

UPRAWY

Mamy apetyt na dynie. Coraz więcej plantacji

Agnieszka Romanowicz

W ciągu dekady powierzchnia upraw dyni w Polsce wzrosła ośmiokrotnie. Popularność dyni widać też w Kujawsko-Pomorskiem. Dynie są smaczne, zdrowe i można je wykorzystywać do celów ozdobnych.

- Od 2020 r. Polska jest największym producentem dyni w Unii Europejskiej. Udział naszego kraju w całkowitych zbiorach dyni w UE w 2025 r. wyniósł 35 proc. (436 tys. ton) - informuje Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa. - Oprócz Polski znaczącymi producentami dyni były również Francja (250 tys. ton, 20 proc. udziału w produkcji UE), Hiszpania (171 tys. ton, 14 proc.), Niemcy (122 tys. ton, 10 proc.) oraz Portugalia (85 tys. ton, 7 proc.). Łącznie pięciu największych producentów odpowiadało za 86 proc. całej unijnej produkcji.

Osiem razy większa powierzchnia upraw

Od 2019 r. na rynku unijnym obserwowany jest systematyczny wzrost zbiorów dyni. W 2025 r. produkcja w Unii Europejskiej osiągnęła 1,2 mln ton, co oznacza wzrost o 6 proc. w porównaniu z rokiem poprzednim.

- Według Eurostatu powierzchnia uprawy dyni w Polsce zwiększyła się w latach 2015-2025 ponad 8-krotnie, z 1,3 tys. ha do 10,5 tys. ha - podaje KOWR.

Tendencję tę też widać też w Kujawsko-Pomorskiem. W 2026 roku dynia rośnie u nas na 331,48 hektarach, a w 2020 roku było ich 216,41 ha.

- Wraz ze wzrostem areału, dynamicznie rosną również krajowe zbiory. W 2015 r. wynosiły one 47 tys. ton, natomiast w 2025 r. osiągnęły 436 tys. ton, a więc były ponad dziewięciokrotnie większe - podaje KOWR. - W 2026 r. areał uprawy dyni (łącznie z kabaczkami i cukinią) może wzrosnąć do 12 tys. ha, a zbiory mogą osiągnąć 480 tys. ton.

Większość dyni zostaje w kraju

Eksport dyni z Polski wynosi od 3 do 5 tys. ton rocznie, co odpowiada około 1 proc. krajowej produkcji.

Dynię można wykorzystać w przemyśle spożywczym jako składnik wyrobów piekarniczych. Stanowi też surowiec do produkcji oleju.

KRAJOWY OŚRODEK WSPARCIA ROLNICTWA

Dynia zostaje w kraju, bo popyt na nią rośnie.

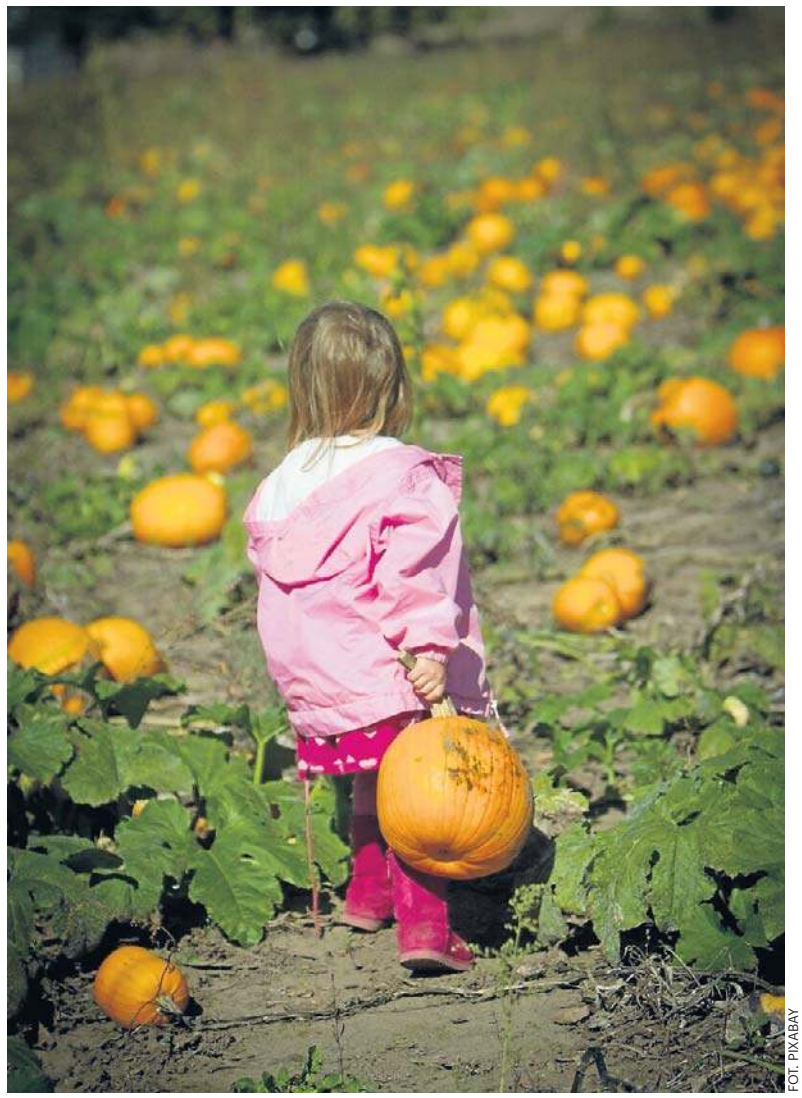
- Dynia jest warzywem o bardzo szerokim zastosowaniu - podkreśla KOWR. - Może być przeznaczana do bezpośredniego spożycia, wykorzystywana w przemyśle spożywczym jako składnik wyrobów piekarniczych, a także stanowić surowiec do produkcji oleju. Znajduje również zastosowanie w przemyśle farmaceutycznym i kosmetycznym oraz jako pasza dla zwierząt.

Smaczna, zdrowa i ozdobna

Dynia to źródło: witamin, składników mineralnych i antyoksydantów. Zawiera dużo błonnika pokarmowego, jest niskokaloryczna i lekkostrawna. Dużą popularnością cieszą się także pestki dyni oraz olej z pestek dyni, które są bogate w białko, nienasycone kwasy tłuszczowe i fitosterole.

W 2026 r. w Krajowym Rejestrze Odmian znajdowało się 36 odmian dyni, ale w produkcji dominują dwa gatunki: dynia zwyczajna oraz dynia olbrzymia.

Dynie robią furorę jako element dekoracji. Zdobią ronda w miastach, skwery na wsiach, a także indywidualne ogrody czy parapety. Dyniowe farmy są atrakcjami turystycznymi, znajdziemy je także w Kujawsko-Pomorskiem. ©℗



FOT. PIXABAY

W 2026 roku powierzchnia upraw dyni w regionie wynosi 331,48 ha

eprasa.pl 358b2de645

FOKUS

• **Maksymalne ceny paliw w poniedziałek** wyniosą: benzyny 95 – 6,73 zł za 1 l; benzyny 98 – 7,59 zł; oleju napędowego – 7,88

POLITYKA

Prezydent zrobił krok w tył i podpisał ustawę dotyczącą cen paliw na stacjach

Koniec wojny o paliwa. Prezydent podpisał ustawę, dzięki której za benzynę i olej napędowy płacimy mniej. Opozycja nie kryje konsternacji, politycy obozu rządzącego triumfują

Dorota Kowalska

Dla większości polityków – tak koalicji rządzącej, jak i opozycji – to było jednak spore zaskoczenie. Prezydent Karol Nawrocki podpisał ustawę o nadmiarowych zyskach koncernów paliwowych, która ma sfinansować obniżkę cen paliw. Zapowiedział przy tym skierowanie ustawy do Trybunału Konstytucyjnego do kontroli w trybie następczym.

Co ciekawe, jeszcze 22 września Nawrocki przekonywał, że ustawa jest niekonstytucyjna.

– Ta ustawa jest niekonstytucyjna i ja jestem zawiedziony premierem Tuskiem, że mając dobrą propozycję ustawową z Pałacu Prezydenckiego, nie chce jej po prostu przyjąć, czy nie chce doprowadzić do tego, że zostanie ona przyjęta przez polski parlament i wówczas ją podpiszę – mówił prezydent.

Dodał, że „kierowcy są wzięci za zakładnika". – Płacimy tak wysokie ceny paliwa tylko dlatego, że premier chce na mnie wymóc, abym podpisał niekonstytucyjną ustawę - tłumaczył Nawrocki.

Nagle jednak prezydent zmienił zdanie i ustawę podpisał. Chociaż, jak podkreślił w swoim orędziu, nie wycofuje swoich zastrzeżeń co do niej. Podkreślił, że podpisując ustawę, „w imieniu Polaków stawia przy tym konkretne oczekiwania".



FOT. PAP/MARCIN BIELECKI

Prezydent zmienił zdanie i ustawę podpisał. Chociaż, jak podkreślił w swoim orędziu, nie wycofuje swoich zastrzeżeń co do niej

Decyzja prezydenta wywołała z jednej stronę konsternację po stronie opozycji, z drugiej niekrytą satysfakcję polityków obozu rządzącego. „To nie ja wygrałem. Wygrali Polacy, którzy już w weekend zapłacą mniej za paliwa" – napisał na X premier Donald Tusk. Pozwolił sobie też na małą złośliwość. W mediach społecznościowych umieścił film, na którym widać, jak spaceruje przed bramą Belwederu, uśmiecha się i puszcza oko do kamery. „I po co było tak rumakować?" – pyta.

– To jest już cudowanie na poziomie kabaretu! – nie krył oburzenia poseł Zbigniew Kuźmiuk z PiS.

– Premier 38-milionowego kraju błąka się pod bramą Belwederu z kubkiem kawy... Przecież tam, po pierwsze, prezydent nie urzęduje. Poza tym tego rodzaju hasła, jak rumakowanie, są po prostu niepoważne – dodał.

„Nie można ustępować! Prezydent Karol Nawrocki ugina kolana i pod presją obywateli podpisuje rządową ustawę, która pozwoli obniżyć ceny na stacjach paliw. Po spadkach zaufania strach zajrzał w oczy prezydenckiej ekipy" – napisała minister klimatu i środowiska Paulina Hennig-Kloska.

Poseł Lewicy Tomasz Trela stwierdził, że prezydent Nawrocki został po prostu „przyparty do muru". „Konsekwencja i determinacja zawsze przynoszą efekty, z Karolem Nawrockim właśnie tak trzeba. My pracujemy dla ludzi, prezydent niech nie przeszkadza!" – zaapelował.

Z kolei minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski stwierdził w rozmowie w TVN24, że „jest oszołomiony ilością ekonomicznych nonsensów i bezczelnością tego orędzia".

– Pan prezydent nie raczył wspomnieć, skąd się wzięły wysokie ceny benzyny. Wzięły się z wojny w Zatoce Perskiej, ze zwyżki cen ropy, ze zwyżki cen frachtu, to po pierwsze. Po drugie, słusznie mówił o tym, że mamy zbyt wysoki deficyt już od poprzedniego rządu, a jednocześnie mówił, że nie pozwoli sfinansować obniżek cen benzyny z zysków korporacji naftowych – powiedział.

Przemysław Czarnek oraz Jacek Sasin zaczęli natychmiast żądać od rządu drastycznych obniżek cen na stacjach, wypominając obietnicę „paliwa po 5,19 zł".

Swojego rozczarowania decyzją prezydenta nie kryli za to politycy Konfederacji.

PAP

TOPR

Seria wypadków w Tatrach, nie żyje turysta

Tomasz Dereszyński

Do serii poważnych wypadków doszło w sobotę w Tatrach. W rejonie Zawratu zginął turysta, który upadł na zlodowaciałym śniegu.

W sobotę przed południem w rejonie Koziej Przełęczy oraz Zawratu doszło do upadków z dużej wysokości na twardy, zlodowaciały śnieg. Obaj poszkodowani, z ciężkimi obrażeniami, zostali przetransportowani śmigłowcem TOPR do zakopiańskiego szpitala.

Kolejne działania ratowników dotyczyły dwóch osób, które spadły w Żlebie Kulczyńskiego. TOPR interweniował także po urazie nogi na Przełęczy Małołąckiej oraz podczas ewakuacji turystki ze szlaku pomiędzy Zawratem a Świnicą.

Ratownicy przypominają, że w stromym terenie wysokogórskim raczki nie są odpowiednim sprzętem. Osoby bez doświadczenia, odpowiednich umiejętności i właściwego wyposażenia powinny zrezygnować z wyjścia w wyższe partie Tatr. PAP

MEDIA SPOŁECZNOŚCIOWE

Brzoska wściekły. Internet „uśmiercił" mu żonę

Tomasz Dereszyński

Media społecznościowe nie mogą być miejscem takich wpisów. Uśmiercono żonę miliardera Rafała Brzoski. Szef InPostu prosi o pomoc wicepremiera Krzysztofa Gawkowskiego. W niedzielę podobny los (prawie uśmiercenia) spotkał Martę Nawrocką, żonę prezydenta RP Karola Nawrockiego.

„Ponownie „uśmiercana" dzisiaj moja żona! Tym razem na Youtube. !!!! Skur...stwo! Nie ma innej opcji jak wdrożenie natychmiastowe procedur #KYC dla dużych platform – zespół sprawdzamy.com zaproponował szybkie i skuteczne zmiany prawa, by raz na zawsze skończyć ze scamem i deepfejkami w Polsce! Wielkie platformy śmieją się i plują nam wszystkim w twarz!" – napisał w sobotę na portalu X miliarder.

Rafał Brzoska zaapelował też do m.in. wicepremiera Krzysztofa Gawkowskiego o reakcję. Wiele zależy w tej sprawie od gigantów medialnych takich jak Google, Facebook i Instagram.

KRÓTKO

Sejm

PiS chce odwołania ministra finansów

W piątek wiceszef PiS Przemysław Czarnek zapowiedział, że klub PiS złoży w Sejmie wniosek o wotum nieufności dla ministra finansów i gospodarki Andrzeja Domańskiego. Jako powód za odwołaniem Domańskiego poseł PiS wymienił m.in. „kryzys na wszystkich możliwych płaszczyznach, w tym w rolnictwie", który – jak ocenił – jest powodowany przez stan finansów publicznych. **PAP**

Żegluga

GUS: do polskich portów morskich zawinęło w 2025 r. 20,3 tys. statków

Do polskich portów morskich w 2025 r. zawinęło 20,3 tys. statków, o 1,3 proc. więcej niż rok wcześniej. Obroty ładunkowe wzrosły o 3,2 proc. do 128,2 mln ton – wynika z wyliczeń Głównego Urzędu Statystycznego. Łączna nośność obsłużonych jednostek wyniosła 235,8 mln ton i była o 4,6 proc. wyższa niż w 2024 r. Najwięcej jednostek wpłynęło do polskich portów pod banderami polską (4,7 tys.), cypryjską (3,4 tys.), niemiecką (1,6 tys.) i holenderską (1,2 tys.). **PAP**

Kujawsko-pomorskie

Nie żyje paralotniarz, który wpadł do Wisły

Tragicznie zakończył się lot 59-letniego paralotniarza, który w sobotę wpadł do Wisły w Rozgartach koło Grudziądza (woj. kujawsko-pomorskie). Mężczyzna wydobyty z wody przez strażaków zmarł w drodze do szpitala. Na brzegu podjęto resuscytację, która była kontynuowana w karetce. Wyjaśnianiem przyczyn i okoliczności zdarzenia zajmie się prokuratura i policja oraz Państwowa Komisja Badania Wypadków Lotniczych. **PAP**



PAP/PAWEŁ SUPERNAK

Putin eskaluje, bo myśli, że się go przestraszymy, bo myśli, że uda mu się nas zastraszyć – nie dajmy się zastraszyć, nie słuchajmy, także tu w Polsce, ruskich onuc i ich pożytecznych idiotów

RADOSŁAW SIKORSKI, szef MSZ

eprasa.pl 358b2de645

RYGA

Na Łotwie bez zmian. Według wstępnych wyników wygrywa partia premiera Kulbergsa

oprac. Karolina Wrońska

Kierowany przez premiera Andrisa Kulbergsa centrowy sojusz Zjednoczona Lista (AS) wygrał wybory parlamentarne na Łotwie. Jednak do utworzenia rządów będzie potrzebował koalicjantów.

Zjednoczona Lista (AS) premiera Andrisa Kulbergsa zdobyła 35,44 proc. głosów – podała w niedzielę Centralna Komisja Wyborcza (CVK) po przeliczeniu około 90 proc. głosów.

Do parlamentu najprawdopodobniej wejdzie sześć ugrupowań, w tym trzy z obecnej koalicji rządzącej.

Progu wyborczego może nie przekroczyć należący do dotychczasowej koalicji rządzącej Związek Zielonych i Rolników (ZZS), który uzyskał dotąd 4,62 proc. głosów. Oprócz ZZS w skład koalicji wchodzą: AS Kulbergsa, Zjednoczenie Narodowe i Nowa Jedność.

– Ludzie zagłosowali za bezpieczeństwem – powiedział premier Kulbergs, komentując sondażowe wyniki wyborów. Szef łotewskiego rządu w wieczornym programie telewizji LTV przyznał, że wyborcy darzą go ogromnym zaufaniem i jednocześnie zastanawiają się, w jakim kraju przyjdzie żyć ich dzieciom.

Kulbergs objął urząd na około cztery miesiące przed wyborami po tym, jak po incydencie z ukraińskimi dronami, które wtargnęły w przestrzeń Łotwy, upadł rząd Eviki Siliny. Jej centrowa partia Nowa Jedność (JV) – według sondażu opublikowanego po zamknięciu lokali – miałaby zebrać tylko 6,7 proc. głosów. Do łotewskiego Sejmu mogłoby wejść łącznie sześć partii.

W tegorocznych wyborach wszystkie głosy liczone są ręcznie. Po incydentach i błędach związanych z automatycznym liczeniem, do jakich doszło w trakcie poprzednich wyborów, władze zdecydowały się powrócić do tradycyjnego sposobu zliczania głosów.

PAP



FOT. EAST NEWS

– Ludzie zagłosowali za bezpieczeństwem – mówił premier Andris Kulbergs

WOJNA W ZATOCE

Dlaczego światowe ceny ropy wciąż nie chcą spaść?

Grzegorz Kuczyński

Przepływ ropy z Zatoki Perskiej powrócił do poziomu zbliżonego do sprzed wojny, ale najnowsze dane wskazują, że znaczna część ropy trafia na rynki szlakami i w ramach umów transportowych, które nie istniały przed wybuchem konfliktu. To rodzi pytanie, czy Iran faktycznie traci wpływ na cieśninę Ormuz?

Według firmy analitycznej Kpler zajmującej się rynkiem surowców, w okresie od 1 do 28 września z regionu wypływało co najmniej 16,5 mln baryłek ropy dziennie, co odpowiada średniej sprzed wojny przy wyłączeniu Iranu.

Jednak mimo wzrostu poziomu dostaw ropy nadal utrzymuje się wąskie gardło w rafineriach, które spowodowało globalny skok cen oleju napędowego. Dane Unii Europejskiej opublikowane 1 października wskazują, że ceny popularnego diesla na stacjach benzynowych osiągnęły rekordowy poziom. Ceny gwałtownie wzrosły również w Stanach Zjednoczonych, pomimo ożywienia eksportu ropy.

Przed wojną 83 procent ropy z regionu przepływało przez Cieśninę Ormuz. We wrześniu 40 procent ominęło cieśninę, a ropa była transportowana rurociągami i innymi szlakami przez Arabię Saudyjską i Zjednoczone Emiraty Arabskie. Firma Kpler podała, że ponad 70 procent ropy, która przepłynęła przez cieśninę w sierpniu – ostatnim miesiącu, dla którego dostępne są dane – zostało przeładowane na inne tankowce na morzu w Zatoce Omańskiej, co podkreśla, jak bardzo obecny system odbiega od normalnej żeglugi handlowej.



FOT. -/AFP/EAST NEWS

Mimo wzrostu poziomu dostaw ropy nadal utrzymuje się wąskie gardło w rafineriach, które spowodowało globalny skok cen oleju

Dla Iranu ożywienie eksportu jest oznaką, że jego zdolność do zakłócania ruchu na drodze wodnej przez Ormuz uległa znacznemu osłabieniu. Mohammad Ghaedi, wykładowca na George Washington University, powiedział w rozmowie z Radio Farda, że obecny poziom ruchu jest już zbyt duży dla Teheranu i „nie do przyjęcia" dla tamtejszych władz.

Liczby te nie oznaczają jednak, że Iran po prostu stracił kontrolę nad cieśniną Ormuz. Teheran tak naprawdę nigdy formalnie nie kontrolował tej cieśniny. Jego przewaga opierała się raczej na zdolności do uczynienia przepływu niebezpiecznym, zmuszając przedsiębiorstwa żeglugowe do rozważania ryzyka i kosztów wpłynięcia do Zatoki Perskiej.

Zdolność ta wydaje się osłabiona, ponieważ siły amerykańskie zapewniają ochronę żegludze handlowej, a przedsiębiorstwa opracowują sposoby transportu ropy przy jednoczesnym ograniczeniu narażenia na ryzyko związane z przepływem przez cieśninę.

Ellen R. Wald, autorka i analityk rynków energetycznych, powiedziała RFE/RL, że „zdolność i/lub chęć Iranu do atakowania statków w Zatoce Perskiej maleje", co pozwala statkom na przepływ pod osłoną wojsk amerykańskich. Ostrzegła jednak, że ożywienie przepływów nie powinno być mylone z powrotem do normalności.

Niektóre przedsiębiorstwa żeglugowe podejmują znaczne ryzyko, aby skutecznie przetransportować ropę przez cieśninę do większych tankowców czekających poza Zatoką Perską. Inne działają bez ubezpieczenia lub w niezwykle trudnych warunkach. I właśnie dlatego ceny ropy nie spadają znacząco pomimo wzrostu przepływów ropy. PAP

ZJEDNOCZONE EMIRATY ARABSKIE

Ranny pilot został bohaterem dla całego świata arabskiego

Tomasz Dereszyński

Prokurator generalny Zjednoczonych Emiratów Arabskich (ZEA) ujawnił, że niezrównoważony psychicznie drugi pilot linii flydubai użył pokładowego toporka, by zaatakować kapitana i przejąć stery w kabinie, dopuszczając się próby „ataku terrorystycznego".

Władze Zjednoczonych Emiratów Arabskich, prowadzące dochodzenie w tej sprawie, zakwalifikowały to zdarzenie jako próbę ataku terrorystycznego.

29-letni obywatel Omanu chciał próbować przejąć kontrolę nad samolotem lecącym 30 września z Dubaju do Izraela.

Maszyna gwałtownie obniżyła lot o ok. 5500 metrów, zanim bohaterscy pasażerowie obezwładnili al-Hammamiego i przejęli kontrolę nad samolotem.

Według doniesień władze Omanu wcześniej zakazały al-Hammamiemu wykonywania lotów z powodu obaw o jego radykalizację.

Drugi pilot maszyny, kapitan Smit Machchhar, stał się bohaterem, „dając świadectwo najwyższego męstwa, poczucia odpowiedzialności i troski o ludzkie życie". Podczas wizyty w szpitalu u rannego kapitana szejk Hamdan bin Mohammed, książę koronny Dubaju oraz minister obrony Zjednoczonych Emiratów Arabskich, wykonał niezwykły gest – pocałował pilota w czoło.

W kulturze arabskiej pocałunek w czoło jest głębokim wyrazem ogromnego szacunku, czci oraz opiekuńczości.

MORZE BAŁTYCKIE

Amerykańscy marines mają ochraniać infrastrukturę

Grzegorz Kuczyński

Żołnierze Korpusu Piechoty Morskiej Stanów Zjednoczonych są kierowani w region Morza Bałtyckiego w ramach misji NATO Baltic Sentry. Liczba marines wyniesie około 50 osób, a ich zadaniem będzie wspieranie i ochrona kluczowej infrastruktury podmorskiej, ogłosił Pentagon.

Rozmieszczenie marines ma miejsce w czasie, gdy Estonia, Finlandia i inne państwa sojusznicze nadal borykają się z serią przypadków uszkodzeń kabli w regionie. Ostatnio, w grudniu 2024 r., doszło do zerwania kabla energetycznego EstLink 2 łączącego Estonię z Finlandią oraz kilku kabli komunikacyjnych, a władze podejrzewają celowy sabotaż. W odpowiedzi na te incydenty NATO uruchomiło operację Baltic Sentry.

Baltic Sentry stanowi wysoce zintegrowaną inicjatywę w zakresie obrony zbiorowej, kierowaną przez europejskich sojuszników pod dowództwem Sojuszniczego Połączonego Dowództwa Sił w Brunssum oraz Sojuszniczego Dowództwa Morskiego, przy czym Korpus Piechoty Morskiej Stanów Zjednoczonych pełni rolę wspierającą i ułatwiającą realizację zadania.

W ramach tej rotacji wykorzystane zostaną zdolności rozpoznawcze marines, w tym małe bezzałogowe systemy powietrzne i czujniki przybrzeżne, w celu dostarczania danych do wspólnego obrazu operacyjnego NATO.

eprasa.pl 358b2de645

KONFERENCJA POLSKA PRESS GRUPY

Forum Polskich Dostawców: local content wychodzi z fazy deklaracji. Czas na zamówienia i inwestycje

Energetyka i obronność, finansowanie inwestycji i zamówienia publiczne, sztuczna inteligencja i cyfryzacja – te obszary łączy pytanie: jak sprawić, by wielkie inwestycje realizowane w Polsce budowały potencjał polskich przedsiębiorstw. O tym dyskutowano na Forum Polskich Dostawców „Energia z Polski – Local First" organizowanym przez Polska Press Grupę

Grzegorz Gajda



FOT. ADAM JANKOWSKI PPG

Wojciech Balczun, minister aktywów państwowych, wiceminister Eliza Zajdler oraz Elżbieta Żuraw, p.o. prezeska Polska Press Grupy

28 września w Warszawie spotkali się przedstawiciele administracji, największych spółek, sektora finansowego oraz krajowych dostawców. W Forum Polskich Dostawców wzięli udział przedstawiciele Orlenu, PKO Banku Polskiego, PZU, PGE, Tauronu, Enei oraz wielu instytucji publicznych. To już IV edycja cyklu „Energia z Polski – Local First", organizowanego przez Polska Press, pod patronatem Ministerstwa Aktywów Państwowych.

Panele dyskusyjne i warsztaty

Program obejmował zarówno strategiczne znaczenie local content, jak i bardzo praktyczne kwestie: procedury zakupowe, finansowanie, zamówienia publiczne, OZE, cyfryzację oraz sposób włączania krajowych firm w łańcuchy dostaw. Adresowany był do małych i średnich przedsiębiorstw, które dzięki swoim specjalistycznym kompetencjom mają odgrywać kluczową rolę w polskim programie transformacyjnym oraz stać się istotnymi partnerami dla dużych inwestorów i producentów. Dyskusje dotyczyły zamówień oraz inwestycji realizowanych w obszarach infrastruktury, energetyki, transportu, obronności, samorządu i cyfryzacji.

Odbyło się siedem paneli poświęconych m.in. strategii local content, rozwojowi OZE, energetyce konwencjonalnej i ciepłownictwu, finansowaniu inwestycji i prawu zamówień publicznych, infrastrukturze i transportowi oraz przemysłowi obronnemu. Osobny panel dotyczył roli Pełnomocników ds. Local Content w spółkach Skarbu Państwa. Uzupełnieniem były praktyczne warsztaty na temat współpracy i partnerstwa dla dostawców Grupy Orlen.

Od hasła do funkcjonalnego systemu

Najważniejszy wniosek Forum brzmi: local content nie jest już tylko deklaracją. Stał się bardzo ważnym elementem polityki zakupowej, inwestycyjnej i przemysłowej. Na tę ewolucję wskazał minister aktywów państwowych Wojciech Balczun:

– Local content w ciągu roku przeszedł drogę od koncepcji do jednego z najczęściej dyskutowanych tematów w polskiej gospodarce.

Minister zwrócił jednak uwagę, że w Polsce, podobnie jak w innych krajach Unii Europejskiej, nie ma możliwości bezpośredniego wpisania wymogów local content do obowiązujących regulacji.

– Nie możemy stworzyć przepisów nakazujących stosowanie local content. Musimy działać w ramach prawa unijnego. Jednocześnie widzimy, że wiele państw bardzo skutecznie wykorzystuje istniejące instrumenty do wspierania własnych przedsiębiorstw i my również chcemy korzystać z dostępnej przestrzeni. Największym wyzwaniem jest zmiana mentalna. Skoro nie możemy wprowadzić obowiązkowych regulacji, musimy oddziaływać poprzez dobre praktyki, edukację i budowanie świadomości. Chodzi o to, by naturalnym odruchem przy planowaniu inwestycji było uwzględnianie wpływu projektu na polską gospodarkę – powiedział.

Zmiana polega na takim organizowaniu procesów inwestycyjnych i zakupowych, żeby polscy przedsiębiorcy mogli konkurować o duże kontrakty.

– Jeżeli local content wzrośnie o 10% w całym kraju, to ogólny wzrost gospodarczy sięgnie 3%. Taki jest wpływ wdrażania tej idei na całą gospodarkę oraz naszych klientów – wyliczał Szymon Midera, prezes PKO Bank Polski.

Aby skutecznie wdrażać ideę local content, MAP przygotowało kodeks dobrych praktyk, a w największych spółkach powołano pełnomocników odpowiedzialnych za jej wdrażanie. Główny Urząd Statystyczny natomiast rozpoczął pilotaż pomiaru krajowego komponentu w projektach energetycznych.

Wielkie inwestycje i krajowe firmy

Prezesi PKO Banku Polskiego, PZU, Orlenu i PGE podkreślali znaczenie krajowych przedsiębiorstw w realizacji strategicznych inwestycji. Dla energetyki local content oznacza budowanie krajowego zaplecza transformacji – od energetyki odnawialnej i sieci, przez energetykę konwencjonalną i magazynowanie, po technologie przyszłości. Dla sektora finansowego jest to z kolei konieczność stworzenia przedsiębiorstwom warunków do sfinansowania inwestycji i dużych projektów. Ubezpieczyciele podkreślają natomiast mechanizmy ograniczające ryzyko inwestycyjne.

Wspólnym mianownikiem jest skala. Polska rozpoczyna projekty, które przez wiele lat będą generować popyt na produkty, usługi, technologie i kompetencje. Dlatego ważny jest nie tylko sam wybór krajowego dostawcy, ale stworzenie mu warunków do rozwoju.

Ireneusz Fąfara, prezes Orlenu, podkreślał, że zwiększenie udziału krajowych przedsiębiorstw wymaga wcześniejszego przygotowania rynku. Nie wystarczy ogłosić przetarg i oczekiwać, aż polskie firmy automatycznie spełnią wymagania dużego projektu. Potrzebny jest dialog z potencjalnymi dostawcami i przekazywanie im informacji.

To oznacza budowanie relacji, współpracy i uświadamianie potencjalnych partnerów, jakie mamy wymagania technologiczne, rygory i terminy dostaw.

W odpowiednim momencie przestaniemy budować, a będziemy musieli inwestycje utrzymywać. Wtedy obecność polskich dostawców i polskich firm będzie absolutnie kluczowa – mówił prezes Fąfara.

To ważne szczególnie w przypadku MŚP, dla których często barierą jest wysokość wymaganych gwarancji, finansowania, certyfikacji, formalności i zdolność do obsługi dużych kontraktów. Dlatego pod-

eprasa.pl 358b2de645



FOT. PPG

W dyskusjach panelowych wziął udział m.in. prezes Orlenu Ireneusz Fąfara (trzeci z lewej)

czas Forum dużo miejsca poświęcono praktycznym aspektom, jak: procedury zakupowe, przygotowanie ofert, negocjowanie umów, finansowanie i kontakt dostawców z zamawiającymi.

Zamówienia publiczne: między konkurencją a interesem gospodarczym

Ważnym elementem forum były dyskusje o procedurach zamówień publicznych. Pokazały, że zwiększanie udziału polskich firm nie może sprowadzić się do wpisania w wymogach przetargowych preferencji dla określonego rodzaju przedsiębiorstw.

Prawo zamówień publicznych ma przede wszystkim zapewniać przejrzystość, konkurencję i ochronę środków publicznych. W ocenie Wojciecha Balczuna można lepiej wykorzystać możliwości, jakie ono daje.

– Przez lata dominowało kryterium najniższej ceny. Tymczasem obecne przepisy pozwalają uwzględniać znacznie więcej czynników. Można analizować wpływ inwestycji na lokalne miejsca pracy, płacone podatki czy rozwój społeczności lokalnych. To właśnie ten szerszy kontekst jest bardzo bliski idei local content – powiedział.

Transformacja energetyki to wielki rynek dla dostawców

Rozwój offshore, fotowoltaiki, biogazowni, magazynów energii czy technologii wodorowych oznacza dla Polski nie tylko zmianę miksu energetycznego, lecz także nowe łańcuchy dostaw. Dlatego local content nie może być rozumiany wyłącznie jako zwiększanie udziału polskich usług czy tzw. prostego montażu. Krajowe firmy mają świetne kompetencje, np. w usługach logistycznych, projektowych, środowiskowych, serwisowych i szkoleniowych. Ciągle jednak mamy problem z rozwojem bardziej zaawansowanych zdolności. Dalszym celem jest więc rozwijanie własnych kompetencji technologicznych i „przesuwanie" polskich przedsiębiorstw w górę łańcucha wartości.

Polskie firmy działają w wielu sektorach potrzebnych do realizacji wielkich inwestycji. Problemem może być jednak brak informacji o planowanych zamówieniach, wymagania finansowe i formalne lub ograniczony dostęp do decydentów zakupowych.

Dlatego podczas forum dużo miejsca poświęcono bezpośredniemu dialogowi między zamawiającymi i dostawcami. Szczególne znaczenie miał panel poświęcony Pełnomocnikom ds. Local Content w spółkach Skarbu Państwa. Jego założeniem było przełożenie doktryny na codzienną praktykę korporacyjną: dialog z rynkiem, identyfikowanie barier prawnych i operacyjnych oraz tworzenie dobrych praktyk zakupowych.

Local content ma budować konkurencyjność

Efektem polityki local content ma być nie tylko więcej zamówień dla krajowych przedsiębiorstw. Równie ważne jest stworzenie firmom warunków do zdobywania doświadczenia, rozwijania technologii i późniejszej ekspansji na rynki zagraniczne.

W tym znaczeniu Forum Polskich Dostawców było nie tyle debatą o tym, czy kupować w Polsce, a raczej: jak budować w Polsce firmy zdolne dostarczać technologie, produkty i usługi dla największych projektów – a następnie konkurować poza krajowym rynkiem.

To może być najważniejszym sprawdzianem dla idei „Local First": czy krajowy komponent pozostanie tylko w pojedynczych kontraktach, czy stanie się mechanizmem budowania kompetencji przemysłowych, technologicznych i finansowych polskiej gospodarki.

– Local content to fundamentalna zmiana mentalności. Musimy wymagać więcej od siebie, aby realnie stworzyć możliwości rozwoju polskich przedsiębiorstw. Firmy z kolei, zdobywając lokalne doświadczenia przy tak dużych projektach, mogą później „wychodzić" na świat i budować skalę w oparciu o inwestycje poza Polską – podkreślał Ireneusz Fąfara.

Odporność i niezależność stają się najważniejszym celem polityki gospodarczej. Dotyczy to zarówno surowców, jak i zdolności produkcyjnych.

– Nie możemy opierać bezpieczeństwa państwa na rozwiązaniach, które wymagają serwisowania czy wsparcia realizowanego tysiące kilometrów od naszych granic. Musimy rozwijać krajowe kompetencje i zaplecze technologiczne. Wiemy, że to proces rozłożony na lata, dlatego potrzebna jest konsekwencja, budowanie świadomości i wspólne działanie administracji oraz biznesu. Local content to w praktyce nowoczesna forma patriotyzmu gospodarczego, oparta nie na hasłach, ale na konkretnych działaniach wspierających rozwój polskich firm i całej gospodarki – podsumował dyskusje minister Wojciech Balczun.

Wydarzenie odbyło się pod honorowym patronatem Wiceprezesa Rady Ministrów Władysława Kosiniaka-Kamysza, Ministerstwa Aktywów Państwowych, Ministerstwa Energii, Ministerstwa Infrastruktury, a także Wicemarszałka Województwa Mazowieckiego. Kongres „Energia z Polski – Local First pod patronatem Strefy Biznesu i Strefy Obrony organizuje Polska Press Grupa. Pierwszy z cyklu odbył się 15 września 2025 roku w Warszawie. Podpisano wtedy „Deklarację na rzecz zwiększenia udziału Polskich Firm w Realizacji Drugiej Fazy Projektów Morskiej Energetyki Wiatrowej na Morzu Bałtyckim". Kolejne edycje odbyły się w Szczecinie i Rzeszowie.

Organizator
POLSKA PRESS GRUPA

Patronat Honorowy
Wiceprezes Rady Ministrów Minister Obrony Narodowej
Ministerstwo Aktywów Państwowych
Ministerstwo Energii
Minister Infrastruktury
Wiceprezes Rady Ministrów Minister Cyfryzacji
Marszałek Województwa Mazowieckiego

Partner Strategiczny
ORLEN

Partnerzy Główni
Enea
PGE
Bank Polski
PZU
TAURON
TOTALIZATOR SPORTOWY

Partnerzy
arp
ORLEN NEPTUN
POLREGIO
POLSKA SPÓŁKA GAZOWNICTWA
PGZ

Partnerzy Wspierający
asseco
GRUPA WB
budimex

Patroni Medialni
strefa BIZNESU.pl
STREFA OBRONY
e-Budownictwo.pl
CIRE.PL
pap POLSKA AGENCJA PRASOWA

eprasa.pl 358b2de645

POD PARAGRAFEM

• **Pamiętajcie o Dicku Francisie**, którego 106 rocznica urodzin właśnie się zbliża (31 października 1920 r. – zmarł 14 lutego 2010 r). Ten brytyjski pisarz zasłynął m.in. głośnym kryminałem „Dead Cert", wydanym w 1962 r., pełnym wątków hippicznych.

HISTORIA

Jak francuscy kolaboranci III Rzeszy walczyli w „obronie Europy"

Wojciech Rodak

Francuscy kolaboranci z dywizji Waffen SS „Charlemagne" uważali się za rycerzy europejskiej antybolszewickiej krucjaty. Walczyli u boku III Rzeszy do samego końca.



Żołnierze LVF w Froncie Wschodnim. Zdjęcie wykonano prawdopodobnie w okolicach Smoleńska w listopadzie 1941 r.

Koniec marca 1945 r. Ofensywa 1. Frontu Białoruskiego dotarła do wybrzeży Bałtyku i linii Odry. Tymczasem na pomorskim zapleczu Sowietów wciąż pałętały się resztki rozbitych oddziałów. Także francuskiej SS „Charlemagne" Skąd się tam wzięły?

Obrońcy cywilizacji

Latem 1940 r. III Rzesza zajęła Francję. Berlin zarządzał podbitym krajem za pośrednictwem kolaboracyjnego reżimu Vichy. Marszałek Philippe Pétain, który stał na jego czele, godził się na wiele ustępstw wobec nazistów, lecz nie był całkowicie uległym partnerem. Wśród pupilków hitlerowskiego namiestnika wyróżniały się zwłaszcza dwie malownicze postaci. Pierwszą był Jacques Doriot, przywódca dość licznej Francuskiej Partii Ludowej (PPF). Drugą – Marcel Déat, szef kolaboracyjnego ugrupowania o nazwie Zgromadzenie Ludowo-Narodowe (RNP). Po inwazji Niemiec na ZSRR obaj panowie uznali, że „antykomunistyczna krucjata" nie może się odbyć bez udziału tak „zasłużonego dla cywilizacji europejskiej" narodu jak Francuzi.

Z ich inspiracji koalicja liderów ruchów narodowo-faszystowskich zainicjowała 7 lipca 1941 r. w Paryżu utworzenie Legionu Ochotników Francuskich przeciwko Bolszewizmowi (LVF), który miał walczyć u boku Wehrmachtu i SS. Pomysł wkrótce zyskał aprobatę Adolfa Hitlera i oschłe „błogosławieństwo" Pétaina, który na tę okoliczność zniósł nawet prawny zakaz służenia Francuzów w obcych armiach. Plakaty zachęcające do walki „w obronie Europy" pojawiły się w całym kraju.

Wierność Hitlerowi

Mimo zaangażowanych sił i środków młodzi Francuzi nie garnęli się tłumnie w szeregi „szkopskiej armii", jak postrzegano LVF. Hitler zbytecznie zastrzegał, że legion może liczyć jedynie 15 tys. żołnierzy. Do jesieni 1941 r. zgłosiło się tylko 13,4 tys. ochotników. Z tej liczby jedynie mniej niż połowę, ok. 5,8 tys. ludzi, uznano za nadających się do służby. Dominowali wśród nich działacze partii faszystowskich, członkowie kolaboracyjnych milicji i byli wojskowi.

We wrześniu 1941 r. pierwsza grupa rekrutów LVF, a wśród nich sam Jacques Doriot, wyruszyła na szkolenie do obozu szkoleniowego pod Dębicą w okupowanej Polsce. Tutaj spotkał ich pierwszy zawód. Przydzielono im zwykłe mundury Wehrmachtu, a jedyne, co ich wyróżniało, to naszywka z flagą Francji na przedramieniu. Kazano im też przysięgać wierność Adolfowi Hitlerowi.

Ostatecznie do końca października wyszkolono przeszło 2353 żołnierzy LVF. Stworzono z nich sześć kompanii wyposażonych w broń lekką, dwie kompanie uzbrojone w karabiny maszynowe, kompanię przeciwpancerną z działami PAK-35/36 i oddział żandarmerii. Dowódcą legionu został 60-letni płk Roger Labonne.

Wierność Hitlerowi

Mimo zaangażowanych sił i środków młodzi Francuzi nie garnęli się tłumnie w szeregi „szkopskiej armii", jak postrzegano LVF. Hitler zbytecznie zastrzegał, że legion może liczyć jedynie 15 tys. żołnierzy. Do jesieni 1941 r. zgłosiło się tylko 13,4 tys. ochotników. Z tej liczby jedynie mniej niż połowę, około 5,8 tys. ludzi, uznano za nadających się do służby. Dominowali wśród nich działacze partii faszystowskich, członkowie kolaboracyjnych milicji i byli wojskowi.

We wrześniu 1941 r. pierwsza grupa rekrutów LVF, a wśród nich sam Jacques Doriot, wyruszyła na szkolenie do ogromnego obozu szkoleniowego pod Dębicą w okupowanej Polsce. Tutaj spotkał ich pierwszy zawód. Przydzielono im zwykłe mundury Wehrmachtu, a jedyne, co ich wyróżniało, to naszywka z flagą Francji na prawym przedramieniu. Kazano im też przysięgać wierność Adolfowi Hitlerowi. Ostatecznie do końca października wyszkolono przeszło 2353 żołnierzy LVF. Dowódcą został 60-letni płk Roger Labonne, wybitny historyk wojskowości i dyplomata.

W butach Napoleona

W końcu listopada 1941 r. bitwa pod Moskwą była w decydującej fazie. Niemcy w niektórych miejscach przełamali sowieckie linie obronne i wdarli się na przedmieścia stolicy. Wydawało się, że szala zwycięstwa przechyla się na ich stronę, gdy nastąpiło gwałtowne załamanie pogody. W środek tego krwawego i mroźnego inferna rzucono żółtodziobów z LVF.

W czasie natarcia na Moskwę LVF działał w ramach 7. Dywizji Piechoty gen. Eccarda Freiherra von Gablenza. Od 25 listopada do 6 grudnia bezskutecznie szturmowali Sowietów. Wprawdzie zdobywali się na brawurowe szarże, ale brakowało im organizacji i doświadczenia. Marzli w temperaturze -40 st. C.

Wierność Hitlerowi

W lutym 1942 r. Francuzi zostali wysłani na szkolenie do obozu w Kruszynie pod Radomiem. Jednocześnie wśród oficerów LVF przeprowadzono czystkę. Wyrzucono płk. Labonne'a. Przed legionistami postawiono także nowe zadania. Mieli uczestniczyć w zwalczaniu partyzantki na zapleczu frontu wschodniego, czyli na dzisiejszym pograniczu Białorusi i Rosji.

Od wiosny 1942 r. do czerwca 1943 r. dwa bataliony LVF operowały osobno, bez centralnego dowódcy, podporządkowane różnym niemieckim jednostkom. W operacjach przeciwpartyzanckich Francuzi radzili sobie lepiej niż pod Moskwą, aczkolwiek w brutalności i represjach niejednokrotnie prześcigali Niemców. Zabijali dzieci, gwałcili kobiety i kradli, za co niejednokrotnie dyscyplinowali ich przełożeni z Wehrmachtu.

Od czerwca 1943 r. szeregi legionu powiększono o kolejny batalion. Wtedy wszystkie trzy zaczęły znów operować razem pod nowym dowódcą płk. Edgarem Puaudem, 53-letnim weteranem Legii Cudzoziemskiej. Znacznie podniósł wartość bojową LVF. Spektakularnym sukcesem z udziałem Francuzów była operacja przeciwpartyzancka o kryptonimie „Maroko" w lutym 1944 r. w lasach we wschodniej Białorusi. Latem 1944 r. żołnierze legionu brali udział w walkach po rozpoczęciu przez Sowietów operacji „Bagration".

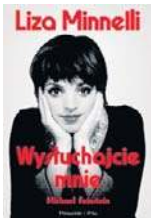
W butach Napoleona

Waffen-SS prowadziło rekrutację na terenie okupowanej Francji od lipca 1943 r. Do służby zgłosiło się około 3 tys. ochotników, z których po ostrej selekcji ok. 1,5 tys. skierowano do szkół SS w Bawarii i Poznaniu. Utworzono Francuską Ochotniczą Brygadę Szturmową SS. Od sierpnia 1944 r. brała ona udział w krwawych walkach w Galicji jako część 18. Dywizji SS „Horst Wessel".

We wrześniu 1944 r. Himmler rozkazał, by z najlepszych francuskich formacji kolaboracyjnych utworzyć jedno duże zgrupowanie SS. Tak narodziła się 33. Dywizja Grenadierów SS „Charlemagne". Oficjalnie jej dowódcą został płk Puaud, ale w rzeczywistości podlegał on rozkazom gen. SS Gustava Krukenberga. Nowa jednostka liczyła niewiele ponad 7 tys. żołnierzy. Francuska jednostka SS trafiła na front pod koniec lutego 1945 r. Debiutowała w zaciętej bitwie z oddziałami Frontu Białoruskiego, która rozegrała się wokół miasta Czarne na Pomorzu. W wyniku tej bitwy uległa ona rozbiciu na trzy części. Jedna została odcięta i brała udział w obronie Gdyni. Druga, dowodzona przez Krukenberga, zdołała się wycofać w stronę wybrzeży Bałtyku i broniła Karlina i Kołobrzegu. Trzecia zamierzała wycofać się na zachód, gdy zmasakrowała ją artyleria Armii Czerwonej. W zamieszaniu zniknął gdzieś płk Puaud. Ocalałych szybko wyłapano lub wybito.

eprasa.pl 358b2de645

DO POCZYTANIA



LIZA MINNELLI , MICHAEL FEINSTEIN „WYSŁUCHAJCIE MNIE”

Liza Minnelli, ikona kina i Broadwayu, aktorka, piosenkarka i tancerka, dzieli się z nami inspirującą opowieścią - o wychodzeniu z cienia legendarnych rodziców, zwycięskiej walce z własnymi demonami, a także o cenie, jaką płaci się za talent. Chociaż jej droga do sukcesu nie była usłana różami, stała się artystką jedyną w swoim rodzaju.

Wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa 2026, 69,90 zł



PAWEŁ RZEWUSKI „KAPITAN MAURYCY JAKUBOWSKI. CZARNE ZŁOTO”

W Truskawcu, najważniejszym uzdrowisku II Rzeczpospolitej, znikają dwie dziewczynki – córki inżyniera z rafinerii Naftpol. Na miejsce zostaje wysłany oficer wywiadu wojskowego Maurycy Jakubowski. Rychło okazuje się, że pod powierzchnią luksusowego kurortu kryją się mroczne tajemnice – przemoc, rodzinne waśnie, podejrzane kluby nocne, tuszowanie niewygodnych spraw.

Wyd. Literackie, Kraków 2026, 59,90 zł



GRAHAM HARPER „CINNAMON SPICE INN. MIŁOŚĆ MOŻE BYĆ NAJSŁODSZĄ Z PRZYPRAW”

Madison, recenzentka kulinarna, dziewczyna z miasta, kochająca kawę. Seksowny Zach, majsterkowicz w typie drwala o urzekających piwnych oczach i szorstkim głosie. To przepis na miłość czy na katastrofę? Gorący i pachnący cynamonem, totalnie nieodkładalny romans z motywem enemies-to-lovers w jesiennym klimacie.

Wyd. W.A,B., Warszawa 2026, 56,90 zł



ROBERT KOWALCZYK , KATARZYNA WASZYŃSKA , EWA PODSIADŁY-NATORSKA „CAŁE SZCZĘŚCIE TO KRYZYS”

Kryzysu nie da się zaplanować. Może przyjść po rozstaniu, utracie pracy, chorobie czy śmierci bliskiej osoby. Może też zaskoczyć wtedy, gdy pozornie wszystko układa się idealnie. To moment, w którym dotychczasowe sposoby radzenia sobie przestają działać, a przed nami staje jedno z najważniejszych pytań: jak chcę żyć dalej?

Wyd. Zwierciadło, Warszawa 2026, 54,90 zł



MARCIN JAKIMOWICZ , MATEUSZ FILIPOWSKI „MODLITWA ZMĘCZONYCH KOŚCIOŁEM. O BUNCIE, GNIEWIE I ZAUFANIU”

Marcin Jakimowicz i o. Mateusz Filipowski, karmelita bosy, prowadzą czytelnika przez najtrudniejsze momenty życia duchowego. Zamiast powielać religijne slogany i udzielać prostych odpowiedzi, pozostawiają przestrzeń do osobistej refleksji. Pokazują, że wiara nie rodzi się z pewności, lecz dojrzewa pośród pytań.

Wyd. WAM, Kraków 2026, 49,90 zł



MALWINA CHOJNACKA „KOBIETA Z MORZA KRWI”

Gdy na osiedlu Bryza w lesie nad Bałtykiem policja odkrywa w jednym z mieszkań zwłoki młodej matki i jej tygodniowej córeczki, rozpoczyna się obława na podejrzanego o podwójne zabójstwo męża kobiety Olgierda Staszica. Patrole ostrzegają mieszkańców, żeby nie opuszczali domów, bo morderca pracujący w Grupie Interwencyjnej Służby Więziennej jest uzbrojony.

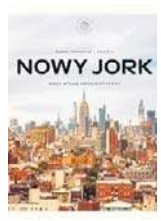
Wyd. Skarpa Warszawska, Warszawa 2026, 49,90 zł



LUCYNA OLEJNICZAK „KSIĘŻNICZKA”

W porządnym domu szanowanego inżyniera i budowniczego socjalistycznej Nowej Huty, za zamkniętymi drzwiami, rozgrywa się dramat pozornie idealnej rodziny. Obserwowany oczami dziecka, dodatkowo nabiera ostrości. Dorosła Lena wraca do rodzinnego domu, aby stanąć z ojcem twarzą w twarz i przekonać się, czy wszystko można wybaczyć, czy jest pamięć o krzywdzie.

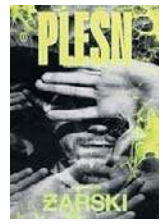
Wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa 2026, 48,00 zł



FRANÇOISE MURIEL , SYLVIE LI „NOWY JORK. MAŁY ATLAS HEDONISTYCZNY”

Nowy Jork – miasto, które nigdy nie zasypia. Wspaniała metropolia pulsująca niezwykłą energią i różnorodnością. Przyciąga jak magnes – kusi nieograniczonymi możliwościami, które czasem prowadzą do... spektakularnej klęski. To fascynujące miasto nieustannie się zmienia - daj mu się porwać! Podziwiaj panoramę miasta z drapaczy chmur Dolnego Manhattanu.

Wyd. Znak Koncept, Kraków, 99,99 zł



PRZEMYSŁAW ŻARSKI „PODKOMISARZ LAURA HALBER. PLEŚŃ”

Maciek Miłek zaginął ponad 30 lat temu na obozie harcerskim. Nigdy nie rozwiązano tej sprawy, a ciała chłopca nie odnaleziono. Jego brat dorastał w cieniu tragedii, uciekając od zrujnowanego życia rodzinnego w używki i subkulturowe wojny. Wszyscy przestali już wierzyć, że kiedyś dowiedzą się, co tak naprawdę wydarzyło się na tym feralnym obozie.

Wyd. Literackie, Kraków 2026, 49,90 zł



DANIEL KOMOROWSKI „MIESZKO. MROCZNE CZASY”

Mieszko już dawno wyszedł z cienia, a po powrocie do księstwa w blasku chwały, powrócił także z krwawego szlaku, gdzie zaprowadził porządek z buntownikami. W ogniu pomsty dokończył dzieła, lecz nadeszły mroczne czasy... Gdy jest się u władzy, a na domiar człekiem ambitnym, groźnym, tak wrogów nigdy nie ubywa.

Wyd. Skarpa Warszawska, Warszawa 2026, 49,90 zł



JAROSŁAW MOLENDA „JAK NIE PRZEMINĘŁO Z WIATREM. SEKRETY ŻYCIA MARGARET MITCHELL”

Margaret Munnerlyn Mitchell Marsh - autorka jednej z najsłynniejszych powieści wszech czasów. „Przeminęło z wiatrem”, swoją jedyną książkę, pisała dziesięć lat i przy wydatnym udziale drugiego męża Johna Marsha. Nie miała szczęścia do mężczyzn. Jej pierwszym mężem został alkoholik, seksoholik, damski bokser i utracjusz.

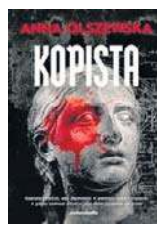
Wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa 2026, 77,60 zł



IZABELA GŁÓD „GORĄCZKA ORCHIDEI”

Londyn, rok 1859. Eleanor Woodhouse, młoda, utalentowana matematycznie guwernantka, otrzymuje posadę u rodziny zbijającej fortunę na inwestycjach w rodzącą się branżę farmaceutyczną. Pani domu, Alice Harrington, od początku traktuje dziewczynę wyjątkowo. Między kobietami rodzi się przyjaźń. Wkrótce sprawy się komplikują, a Eleanor staje się pionkiem w niebezpiecznej grze.

Wyd. Skarpa Warszawska, Warszawa 2026, 49,90 zł



ANNA OLSZEWSKA „ŚLADAMI UTRACONEGO ŻYCIA”

W Bydgoszczy ktoś zamienia miejskie pomniki w makabryczne sceny zbrodni. Gdy na jednym z najbardziej rozpoznawalnych monumentów zostaje odnalezione ciało chłopaka, prokurator Pikas początkowo traktuje sprawę jak kolejne śledztwo. Wszystko zmienia się, gdy pojawiają się następne ofiary - każda pozostawiona przy innym bydgoskim pomniku, każda oznaczona tajemniczym tatuażem.

Wyd. Zwierciadło, Warszawa 2026, 49,90 zł



SELENA WISNOM „TAJEMNICE MEZOPOTAMII. BIBLIOTEKA PIERWSZYCH CYWILIZACJI”

Autorka zaprasza w podróż po starożytnej bibliotece. W programie: spotkania z mieszkańcami Mezopotamii i wciągająca opowieść o tym, jak ludzie przed tysiącami lat widzieli świat. Aszurbanipal, ostatni wielki władca Asyrii, stworzył bibliotekę, w której zgromadził niemal całą wiedzę swoich czasów zapisaną pismem klinowym na glinianych tabliczkach.

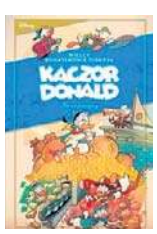
Wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa 2026, 99,00 zł



MAGDALENA KASPRZYK-CHEVRIAUX „SŁODKO I CZULE. HISTORIA KONFEKTÓW, DESERÓW I INNYCH SŁODKOŚCI”

Dziś cukier jest wszędzie, lecz przez stulecia pozostawał elitarnym, luksusowym towarem, a historia deserów jest zarazem opowieścią o globalizacji i spektakularnej demokratyzacji słodkiego smaku. Od średniowiecznych receptur po wyrafinowane monoporcje - odkryj pogmatwane, pełne anegdot drogi, jakimi desery trafiły na nasze stoły.

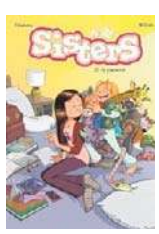
Wyd. Znak Koncept, Kraków 2026, 59,99 zł



OPR. ZBIOROWE „WIELCY BOHATEROWIE DISNEYA. KACZOR PRACUJĄCY”

Bez pracy nie ma kołaczy i żadna praca nie hańbi – Kaczor Donald dobrze zna sens obu tych ludowych mądrości. Zarówno w swoich występach filmowych, jak i komiksowych, imał się najrozmaitszych prac, żeby zarobić na dach nad głową i utrzymanie siostrzeńców. Nieraz się zresztą zdarzało, że w wybranej specjalizacji osiągał niedościgłe mistrzostwo.

Wyd. Egmont, Warszawa 2026, 99,99 zł



CHRISTOPHE CAZENOVE , WILLIAM MAURY „SISTERS. JA PIERWSZA! ”

Najnowsza część humorystycznej opowieści o dwóch siostrach: nastoletniej Wendy i o kilka lat młodszej Marine. Wendy miewa chwile zwątpienia w to, czy Maks ją kocha i czy ona kocha Maksa. Na szczęście młodsza siostra wie, jak ją pocieszyć i jak jej pomóc. Także Marine czasem wpada w smutek, ale z zupełnie innych powodów...

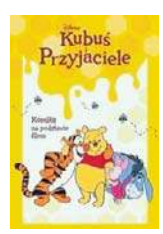
Wyd. Egmont, Warszawa 2026, 39,99 zł



OPR. ZBIOROWE „A GDYBY...?”

Co by się stało, gdyby... sympatyczny i porywczy Donald przeobraził się w Wolverine'a, mutanta z wielkimi pazurami? A gdyby... Minnie potrafiła latać jak Kapitan Marvel? A gdyby... Miki i jego przyjaciele stali się Fantastyczną Czwórką? Historie powstałe ze współpracy Marvela i Disneya w jednym kolekcjonerskim albumie, uzupełnione o wywiady z autorami i galerię okładek alternatywnych.

Wyd. Egmont, Warszawa 2026, 89,99 zł



OPR. ZBIOROWE „KUBUŚ I PRZYJACIELE”

Album przygotowany z okazji 100-lecia pierwszego wydania książki Alana Alexandra Milne'a o rezolutnym misiu jest komiksową adaptacją film „Kubuś i Przyjaciele” z 2011 roku. To ciepła, pełna humoru i nieprzemijającego uroku opowieść prosto ze Stuwiekowego Lasu. Kubuś znów jest głodny... i, jak zwykle, to właśnie od burczenia w brzuszku zaczyna się jego wielka przygoda!

Wyd. Egmont, Warszawa 2026, 159,99 zł



OPR. ZBIOROWE „MAGICZNY ŚWIAT DISNEYA W KOMIKSIE. COCO”

Dwunastoletni Miguel Rivera marzy o graniu na gitarze, ale jego rodzina wiele pokoleń temu zakazała muzyki. W dzień zmarłych Miguel trafia do kolorowej Krainy Umarłych, w której w lśniącym pałacu mieszka jego muzyczny idol, Ernesto de la Cruz. Z pomocą Héctora, sprytnego oszusta o dobrym sercu, Miguel próbuje się spotkać z Ernestem i rozwiązać zagadkę z przeszłości.

Wyd. Egmont, Warszawa 2026, 34,99 zł

eprasa.pl 358b2de645

PROGRAMOWO



G. 15:55

Gliniarze

Polsat

Podczas spotkania dwóch nastolatków jeden z nich zostaje napadnięty i brutalnie pobity przez trójkę zamaskowanych sprawców. Podczas śledztwa okazuje się, że była dziewczyna pobitego chłopaka została niedawno zgwałcona na imprezie, na której przebywał też późniejszy poszkodowany w napadzie. Wszystko wskazuje na to, że pobicie byłą zemstą właśnie za gwałt. Ale czy samozwańczy sąd nie odbył się zbyt pochopnie? Tymczasem Woźniak wciąż nie może odpuścić poszukiwań Majki. Jak głęboko posunie się w swoim śledztwie?

G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

Maciek przywozi na SOR nieprzytomnego, pijanego Olka. Mirek Rogowski zajmuje się chłopcem. Jego stan jest na tyle poważny, że trafia na OIOM. Kasia czuwa przy Olku i Maćku, który obawia się skutków nocnego zdarzenia i winą obarcza konflikt z synem. Zyta otrzymuje wiadomość od ojca. Na oddział trafiają także przewlekle chory chłopiec z podejrzeniem zapalenia nerek oraz kobieta z podejrzeniem choroby Alzheimera.



G. 20:05

BARWY SZCZĘŚCIA

TVP 2



Rodzina Pyrków w dalszym ciągu jest zmuszona tolerować w swoim domu obecność Adasia – bezdomnego narkomana, którego sprowadzili Wilkowie. Równolegle Joasia mierzy się z poważnym problemem. Okazuje się, żeznalezienie dla Emila korepetytora z matematyki tuż przed egzaminami to zadanie graniczące z cudem. Trudności w realizacji tej misji bynajmniej jej nie zniechęcają... Z kolei Malwina planuje kolejne kosztowne zabiegi medycyny estetycznej. Jej zamiary, a konkretnie ich niemały koszt, wzbudzają wyraźny niepokój Hermana. W tym samym czasie Kolski otrzymuje niespodziewaną nominację do nagrody dla fizjoterapeuty roku. Tymczasem Kasia nieustannie martwi się o Ksawerego. Z tego powodu ukrywa w rzeczach syna lokalizator w nadziei, że posłużą jako przydatne zabezpieczenie na wypadek kolejnej próby ucieczki. Jej pobyt w Brzezinach zostaje zakłócony przez ponowne spotkanie z Janką, którą Górka zastaje we własnym domu u boku Mariusza. Sytuację pogarsza fakt, że Karpiuk prosi partnerkę o nawiązanie z dziewczyną współpracy biznesowej, polegającej na pomocy w dystrybucji uprawianych przez nią warzyw.

G. 18:15

Zbrodnie na wybrzeżu

Ale Kino+ HD

„Zbrodnie na wybrzeżu" to niemiecka produkcja kryminalna nakręcona w 2023 r. Akcja serialu rozgrywa się w spokojnej miejscowości nad Morzem Północnym. Para śledczych – policjantka Femke Folkmer i śledczy wydziału zabójstw Tjark Wolf – badają tajemnicze zaginięcia i morderstwa, które mają miejsce na malowniczym fryzyjskim wybrzeżu. W rolach głównych występuje Pia-Micaela Barucki (jako policjantka Femke) oraz Hendrik Duryn (w roli śledczego Tjarka).

G. 20:50

M jak miłość

TVP 2

Maria proponuje mężowi udział w terapii dla par. Z kolei Joanna błaga Artura o kolejne spotkania, deklarując, że nie może bez ukochanego ani oddychać, ani tym bardziej żyć. Gdy Dobrzańska zjawia się w przychodni, Rogowski znów chwyta kochankę w ramiona. A wtedy w drzwiach gabinetu... nagle staje jego żona. Tymczasem Franek wyznaje Bartkowi, że znów odebrał wiadomość od ojczyma – tym razem wysłaną z aresztu – który zapowiedział, że chce zdradzić mu jakąś tajemnicę.

G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Weronika odwiedza Ewelinęi przyprowadza Jagodę. Dziewczyna oznajmia, że powie policji prawdę – to ona zraniła ojca w jej obronie! Kalska błaga córkę, by tego nie robiła, ale Jagoda jest nieugięta. Olszewska z Roztocką towarzyszą jej na komendzie. Tadeusiak z niedowierzaniem słucha wstrząsającej relacji Jagody. Marta i Fabian goszczą w programie matkę chłopca, który został potrącony przez pirata drogowego. Kiedy kobieta opowiada o synku skazanym na wózek inwalidzki, nagle Fabian zaprasza do studia... sprawcę wypadku! Gościni Marty jest w szoku, a Leśniewska jest oburzona. Bogdan przywozi ze Szwajcarii córeczkę. Włodek ciepło wita wnuczkę. Michalinka jest zachwycona i oświadcza, że... chce zamieszkać u taty! Berg jest gotów zrobić wszystko, by przekonać Joannę do powrotu. Zadanie utrudnia fakt, że ma dobrą pracę w Szwajcarii.



eprasa.pl 358b2de645

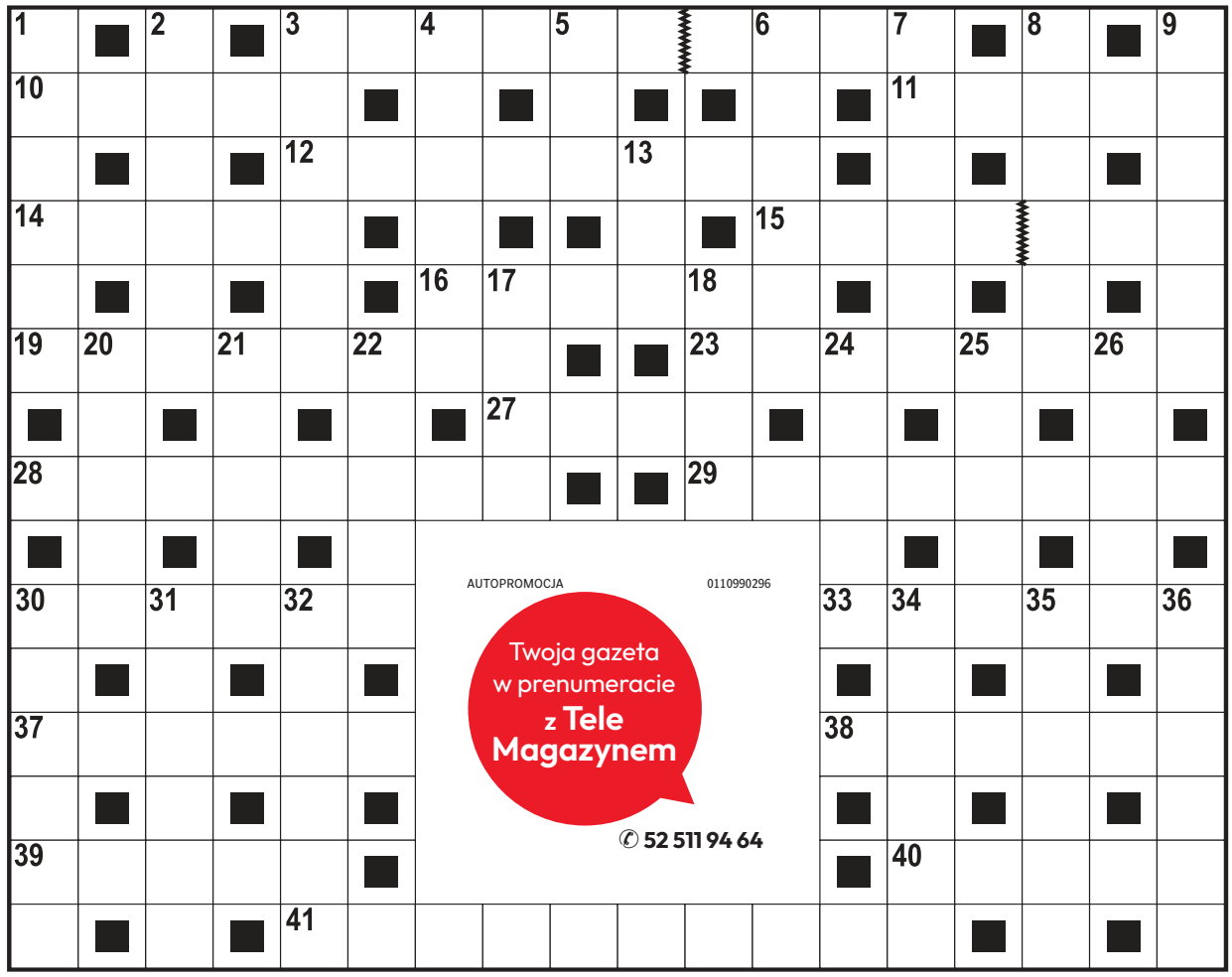
KRZYŻÓWKA NR 153

Poziomo:

3) bardzo silny, niepohamowany apetyt,
10) siwy ptak wśród krukowatych,
11) egipska bogini, żona Ozyrysa,
12) krótka broń palna,
14) narzędzie rzeźbiarza lub stolarza,
15) małżonka Johna Lennona,
16) egipski władca z powieści Bolesława Prusa,
19) mięso wołowe lub cielęce z kością,
23) dawny właściciel karczmy,
27) siła magiczna mogąca komuś lub czemuś szkodzić,
28) miejsce chwilowego postoju statków,
29) grecka bogini miłości, żona Hefajstosa,
30) producent szynki i baleronu,
33) ceramiczny materiał ogniotrwały,
37) stos desek lub gazet,
38) daje początek strumieniowi,
39) chęć do pracy, zapał,
40) odważny młody mężczyzna lub dawny polski motocykl,
41) dodatkowe 60 minut w pracy.

Pionowo:

1) pospolity krzew, gatunek derenia o niejadalnych owocach,
2) napój mleczno-owocowy,
3) dawna choroba dam z towarzystwa,
4) gładka powierzchnia wody,
5) toczy walkę z dobrem,
6) sąsiad Litwina i Estończyka,
7) duchowny bez pełnych święceń,
8) sposób wysławiania się,
9) unika potraw mięsnych, wegetarianin,
13) swoboda w zachowaniu,
17) mocny argument w negocjacjach,
18) ogólnopolska sieć rozgłośni radiowych,
20) świeżo zakupiona rzecz,
21) trzy minuty na ringu,
22) szklana osłona żarówki,
24) model auta z fabryki Toyoty,
25) sportowa reprezentacja kraju,
26) moda lat sześćdziesiątych,
30) odwaga wykazana na polu walki,
31) przedłużenie kolumny masztu,
32) odbicie piłki serwisowej w tenisie,
34) kolczuga chroniąca ciało rycerza,
35) miasto w dolinie Padu,
36) rdza trawi żelazo, … serce.

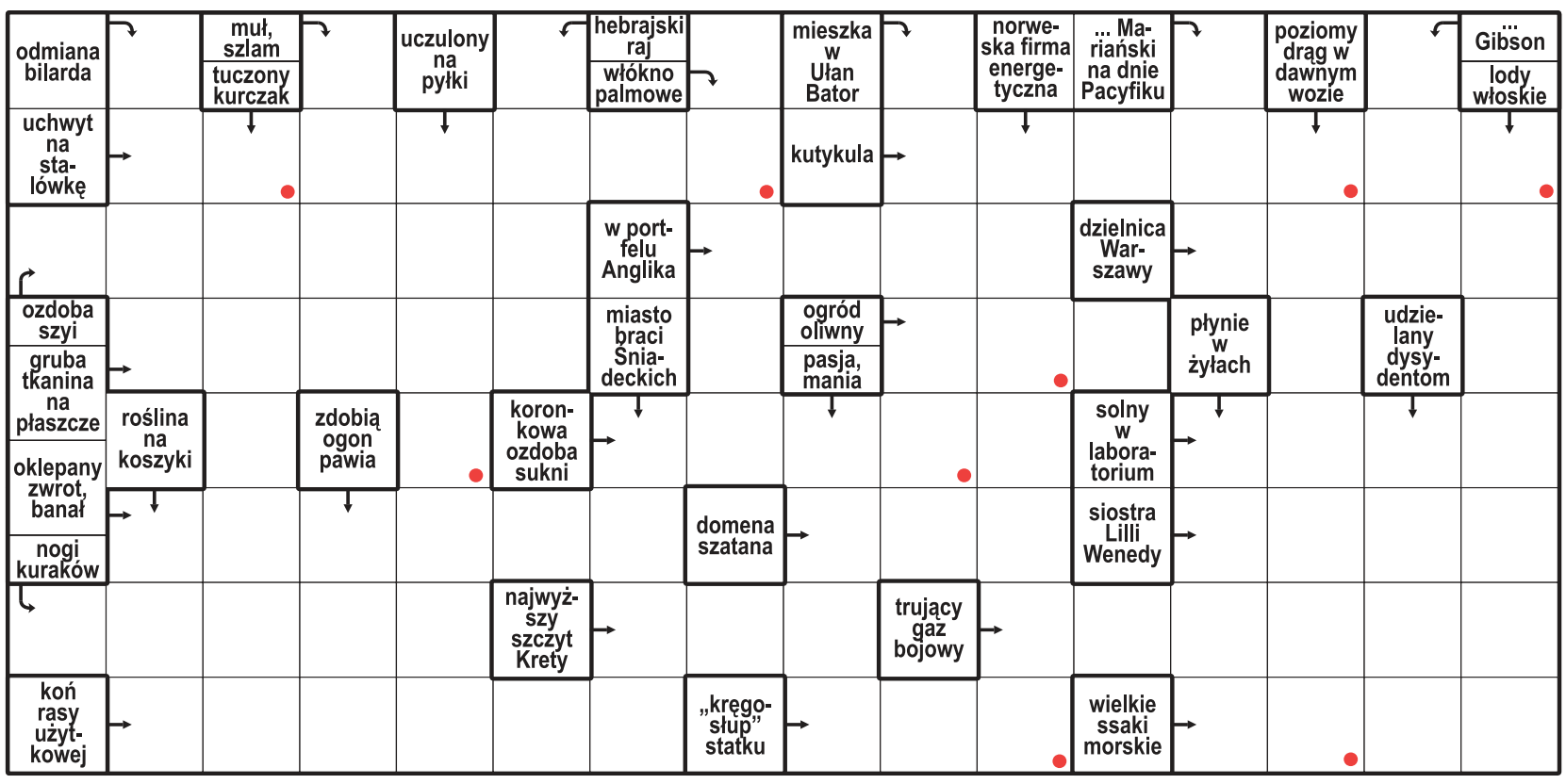


AUTOPROMOCJA 0110990296
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 52 511 94 64

ROZWIĄZANIE NR 152

K	O	S	A	C	I	E	C	■	■	M	E	M	B	R	A	N	A	
A	■	K	■	H	■	■	H	U	B	A	■	■	U	■	R	■	R	
R	■	O	■	O	P	A	Ł	■	■	R	Z	Ą	D	■	K	■	M	
I	N	W	A	R	■	T	O	P	O	L	Z	■	U	Ł	U	D	A	
N	■	Y	■	D	R	O	P	■	■	B	I	B	A	■	S	■	D	
O	S	T	K	A	■	S	A	F	L	O	R	■	R	Ó	Z	G	A	
■	Z	■	W	■	S	■	K	■	■	R	■	F	■	S	■	A	■	
R	O	G	I	■	P	S	I	A	D	O	L	A	■	M	A	Ł	Ż	
■	S	■	A	■	Ó							K	■	A	■	K	■	
P	A	S	T	O	R							S	Z	K	W	A	Ł	
I	■	Z	■	B	■							■	D	■	Y	■	O	
S	Z	A	N	S	A							K	R	O	K	U	S	
T	■	T	■	Z	■							■	A	■	R	■	K	
O	Ż	Y	N	A	■							■	D	I	E	G	O	
L	■	N	■	R	A	B	C	Z	E	W	S	K	A	■	S	■	T	

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: BARKAROLA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dziś odważnie ruszysz do celu. Horoskop dzienny mówi, że szczera rozmowa przyniesie ważną szansę.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojny rytm pomoże ci uporządkować różne sprawy. Horoskop na dziś wróży udany dzień.

Baran (21.03 - 19.04)
Nowa wiadomość pobudzi ciekawość. Horoskop dzienny na poniedziałek sugeruje działać bez pośpiechu.

Byk (20.04 - 20.05)
Bliskość z kimś ważnym doda ci sił. Horoskop dzienny zapowiada, że wieczorem znajdziesz czas na odpoczynek.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś radzi unikać jakichkolwiek sporów.

Rak (22.06 - 22.07)
Szczegół okaże się ważny. Horoskop dzienny na poniedziałek sugeruje ufać intuicji, ale sprawdzać też fakty.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia wróci, gdy powiesz, czego potrzebujesz. Horoskop dzienny mówi, że wieczór sprzyja spotkaniom.

Panna (23.08 - 22.09)
Tajemnica może się wyjaśnić. Horoskop na dziś radzi zachować spokój. Intuicja podpowie ci właściwy krok.

Waga (23.09 - 22.10)
Otworzy się nowa możliwość. Horoskop dzienny na poniedziałek sugeruje podejść do niej z humorem.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop na dziś radzi nie przyspieszać spraw, które potrzebują czasu.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywny pomysł warto zapisać. Horoskop na dziś mówi, że rozmowa z bliską osobą da ci świeże spojrzenie.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Emocje wskażą ci ważny kierunek. Horoskop dzienny na poniedziałek podpowiada, by zadbać o siebie.

eprasa.pl 358b2de645

PRACA

Jeśli pójdziesz po podwyżkę, masz 30 proc. szans

Agata Wodzień-Nowak

Ekonomista mBanku jest zdania, że presja płacowa będzie umiarkowana. – Odsetek firm, który sygnalizuje podwyżki od początku roku, stabilizuje się w okolicach 30 proc. bez wyraźnych trendów.

Z kolei analitycy Pekao uważają, że popyt na pracę powoli wychodzi z dołka, co zwiększa siłę przetargową pracownika.

Główny Urząd Statystyczny ujawnił najnowsze dane o wynagrodzeniach z Polsce. Przeciętne zarobki w naszym kraju w sierpniu 2026 wyniosły 9259,54 zł brutto miesięcznie w sektorze przedsiębiorstw. Były co prawda o 5,6% wyższe niż w sierpniu 2025 r., jednak to wolniejsze tempo wzrostu niż poprzednio.

Wynagrodzenia zaskoczyły negatywnie w sierpniu – tempo wzrostu spowolniło z 6,8% do 5,6% – zauważa Jakub Rybacki, ekonomista mBanku. – Główne różnice dotyczą małych ugrupowań PKD np. górnictwo, leśnictwo. Wciąż obserwujemy słabe wyniki przetwórstwa czy budownictwa na tle usług. Płace przy usługach informatycznych czy profesjonalnych osiągają przeszło 7% wyniki.

Ekonomiści z PKO Banku Polskiego zwracają uwagę, że odczyt był niższy od prognoz (kons.: 6,6% r/r, PKOe: 6,5% r/r) i oznacza powrót dynamiki płac do trendu spadkowego po jednorazowym przyspieszeniu w lipcu. – Realne wynagrodzenia wzrosły o ok. 2,1% r/r, nadal wspierając konsumpcję.

Ekonomiści z PKO Banku Polskiego wskazują, że dane z rynku pracy potwierdzają wyraźne hamowanie dynamiki wynagrodzeń przy dalszym spadku zatrudnienia w sektorze przedsiębiorstw. W sierpniu 2026 r. przeciętne zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw według GUS było o 0,8 proc. niższe niż w sierpniu 2025 r., spadło o 0,2 proc. w porównaniu do lipca tego roku. Etaty w sektorze przedsiębiorstw w ósmym miesiącu 2026 r. znajdowało 6 367,8 tys. osób.

Dane płynące z polskiego rynku pracy komentują również ekonomiści mBanku:

Nadchodzące miesiące zapewne przyniosą lekką poprawę na przełomie całej gospodarki. Niemniej mówimy raczej o niewielkich zmianach – wzrost dalej powinien stabilizować się w przedziale 5,5-6,0%. Badania koniunktury sygnalizują raczej umiarkowaną presję płacową – odsetek firm, który sygnalizuje podwyżki od początku roku, stabilizuje się w okolicach 30%, bez wyraźnych trendów. Przy bieżącej strukturze też trudno o jakiś jednoznaczny optymizm – wyniki firm w przemyśle czy transporcie zapewne pogorszą się w wyniku kryzysu energetycznego. W efekcie pracownikom tych branż trudniej będzie o podwyżkę.



FOT. THISSENGINEERING/UNSPLASH

Firmy nadal podnoszą wynagrodzenia, ale robią to znacznie ostrożniej

GUS wyjaśnia, że spadek przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sierpniu 2026 r. względem poprzedniego miesiąca wynikał z mniejszej skali dodatkowych wypłat, m.in. nagród i premii – kwartalnych, rocznych i uznaniowych, a także nagród jubileuszowych oraz odpraw emerytalnych (które obok wynagrodzeń zasadniczych również zaliczane są do składników wynagrodzeń).

Główny Urząd Statystyczny w obwieszczeniu o przeciętnym zatrudnieniu i wynagrodzeniu w sektorze przedsiębiorstw w sierpniu 2026 r. przypomina, że „w styczniu 2026 r. ustawowe minimalne wynagrodzenie za pracę wzrosło do 4806 zł, tj. o 3,0% w stosunku do 2025 r. (4666 zł). Miało to też wpływ na zmianę przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia brutto w sektorze przedsiębiorstw". Polski Instytut Ekonomiczny wraca uwagę, że płaca minimalna w Polsce w latach 2012-2025 miała jedną z najwyższych dynamik wzrostu w Europie.

W ciągu analizowanego okresu płaca minimalna wzrosła o 211 proc., z 1500 zł do 4666 zł brutto miesięcznie. W 2025 r. stanowiła już 52,4 proc. przeciętnego wynagrodzenia. Skala podwyżek znacząco przekroczyła minimum wymagane przez ustawę, a także była o 2,4 pkt proc. wyższa od poziomu rekomendowanego przez Parlament Europejski.

Jak wynika z raportu Polskiego Instytutu Ekonomicznego „Płaca minimalna i jej wpływ na rynek pracy w Polsce w latach 2012-2025", tak dynamiczny wzrost najniższego wynagrodzenia nie przełożył się ani na spadek zatrudnienia, ani na zmniejszenie liczby zarejestrowanych firm.

Autorzy z PIE zwracają jednak uwagę na duże zróżnicowanie regionalne. W największych miastach, takich jak Warszawa czy Wrocław, płaca minimalna nie przekraczała połowy przeciętnego lokalnego wynagrodzenia. Z kolei w niemal połowie polskich powiatów jej relacja do średniej pensji wynosiła od 55 do 60 proc. Oznacza to, że wpływ podwyżek płacy minimalnej na lokalne rynki pracy może być odmienny w zależności od poziomu wynagrodzeń w danym regionie.©℗

DROBNE

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

Zdrowie

LABORATORIA

DR n.med. Maciej Świtoński-chirurg choroby jelita grubego, choroba hemoroidalna, 602298213, 60-229-82-13, 602-298-213, Bydgoszcz

Usługi

MONTAŻOWE

ROLETY ATRAKCYJNE CENY. Producent „GARDA" tel. 504166613

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, turnus 7dniowy od 1250zł. Ful opcja, cisza, spokój, natura, miodowyraj.pl 501642492.

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

REKLAMA 0011590530

Zieleń Miejska
Zakład Pogrzebowy
UL. CZARTORYSKIEGO 13
24h / 7 - 52 324 99 99
WŁASNE KREMATORIUM

AUTOREKLAMA

aktualne z całej Polski
przetargi
nasze komunikaty.pl

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.



Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.

Tel. kontaktowy 603 920 399

0011592998

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 1 października 2026 r.
odszedł od nas nasz Kochany Brat, Ojciec i Wujek

ś†p

Wiesław Drozd

lat 78

Ceremonia pogrzebowa wraz z mszą św. odbędzie się
8 października 2026 r. (czwartek) o godzinie 12.00
na cmentarzu parafialnym Bielawki
przy Alei Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Bydgoszczy.
W smutku pogrążona

Rodzina

eprasa.pl 358b2de645

S24 sportowy24.pl

sport

PIŁKA NOŻNA

Hat trick Roberta Lewandowskiego w meczu Polska - Rumunia
str. 20

SIATKÓWKA



FOT. DARIUSZ BLOCH

Rozpoczęła się walka o punkty w Tauron Lidze Kobiet. Emocje w Bydgoszczy i Mogilnie
str. 23

ŻUŻEL

W Pardubicach ścigali się w ostatniej rundzie Speedway Euro Championship, turniejach Zlata Stuha i Zlata Prilba
str. 23

Koszykarze Asty zaprezentowali szybką i atrakcyjną dla oka grę. Kibicom bardzo to się podobało. Inauguracja sezonu była emocjonująca



FOT. DARIUSZ BLOCH

Astoria Bydgoszcz w świetnym stylu powróciła do PGE Basket Ligi. Prawie komplet kibiców w Arenie oglądał kapitalne widowisko *str. 24*

eprasa.pl 358b2de645

PIŁKA NOŻNA

Dwie twarze Lewandowskiego. Jedna dziwna, jak na kapitana

Robert Lewandowski, autor hat-tricka w wysoko wygranym starciu z Rumunami, rozegrał najlepszy od dawna mecz w reprezentacji, ale...

Adam Godlewski



FOT. SYLWIA DĄBROWA/POLSKA PRESS

W piątek na Narodowym obaj liderzy naszej kadry dobrze się bawili

Taki mecz z Rumunią - rozegrany na luzie i z dużą liczbą goli - był potrzebny zarówno naszym piłkarzom, jak i selekcjonerowi Janowi Urbanowi. Oby stanowił punkt zwrotny, ale z zachwytami - a nawet miarodajnymi ocenami - trzeba się wstrzymać do dzisiejszego spotkania z Bośnią i Hercegowiną. Początek o godz. 20.45, transmisja w TVP Sport, TVP 1 oraz w internecie na stronie sport.tvp.pl i aplikacjach TVP Sport i TVP VOD.

Trudno bowiem nie brać pod uwagę okoliczności, w jakich Biało-Czerwoni wbili w piątek na Narodowym sześć bramek znajdującym się w kryzysie gościom. Przez trzy czwarte meczu Rumuni grali przecież w 10 na 11 po czerwonej kartce dla Radu Dragusina, a gol Lewandowskiego z rzutu karnego podyktowanego za tę interwencję ustawił spotkanie.

Wieczorem w Zenicy oczekujemy oczywiście od reprezentantów powtarzalności na wysokim poziomie. Nie będzie to wcale proste, gdyż na rewanż z Bośniakami polecieli osłabieni brakiem kapitana. „Lewy" w piątek nie tylko strzelił pierwszego od siedmiu lat w drużynie narodowej hat-tricka, ale „zarobił" drugą w obecnej Lidze Narodów żółtą kartkę, która wykluczyła go z dzisiejszego meczu. Pierwszą zobaczył w starciu ze Szwecją, w przedziwnych okolicznościach - gdy wszedł na plac gry dopiero w 88. minucie i w czasie doliczonym oddał strzał po gwizdku...

Od razu zatem po meczu z Rumunią w publicznej przestrzeni pojawiły się pytania, domysły, a nawet stwierdzenia, że „Lewy" „wykartkował" się z premedytacją. A czarę goryczy przelała złożona „na gorąco" przed kamerami TVP deklaracja, że w zaistniałych okolicznościach zamiast z kolegami do Zenicy Lewandowski odleci do USA, aby w spokoju przygotować się do kolejnych występów w MLS w barwach Chicago Fire.

Szybko na drugi plan zeszły rekordy strzeleckie - w 170 występach w narodowych barwach „Lewy" zdobył 92 bramki i plasuje się na 6. miejscu w klasyfikacji najlepszych reprezentacyjnych strzelców wszech czasów. I ma realne szanse, aby jeszcze nawet w tym roku przesunąć się na pozycję numer 4 w tym prestiżowym zestawieniu, bo zajmujący tę lokatę Hindus Sunil Chhetri ma w dorobku tylko trzy trafienia więcej...

OK, żyjemy w komercyjnej rzeczywistości i zawodowy piłkarz ma nie tylko prawo, ale wręcz obowiązek do zadbania o interes klubu, w którym na dodatek średnio się aklimatyzuje. Funkcja kapitana reprezentacji Polski to jednak szczególnie wyróżnienie, ale także zobowiązanie; miejsce kapitana jest przy zespole. A Robert brał już - w nieodległej przeszłości - źle odebrany urlop od drużyny narodowej. Głośny, bo zakończony nieudaną próbą odebrania mu opaski i dymisją selekcjonera Michała Probierza.

Naprawdę chciałem wierzyć, że kartka na Strawberry Arenie w Solnie była przypadkowa, ale w zestawieniu z wcześniejszym wylotem „Lewego" ze zgrupowania do Ameryki takie myślenie okazało się naiwne...

POLSKA - RUMUNIA 6:0 (1:0)

Bramki: Robert Lewandowski (24 karny, 47, 86), Virgil Ghita (49 samobójcza), Piotr Zieliński (62), Jan Bednarek (66)

Polska: Bułka - Cash (63. Wojtuszek), Bednarek, Kiwior, Frankowski - Szymański (71. Reguła), Nowak (63. Urbański), Zieliński (71. Slisz), Zalewski (78. Pietuszewski) - Świderski, Lewandowski

Rumunia: Hindrich - Ratiu, Dragusin, Ghita, Bancu (67. Borza) - Baluta, Mihaila (26. Coubis), Marin (78. Cirjan), Man (67. Racovitan) - Birligea, Hagi (67. Marin).

Sędziował: Schnyder (Szwajcaria). **Widzów:** 51 054.

PIŁKA NOŻNA

Sebastian Szymański: Z Bośnią i Hercegowiną będzie trudniej i... łatwiej

Zbigniew Czyż

Przed meczem z Bośnią i Hercegowiną rozmawiamy z Sebastianem Szymańskim, pomocnikiem reprezentacji Polski.

Wysokie zwycięstwo z Rumunią nieco uspokoiło nastroje wokół reprezentacji, przynajmniej na chwilę. Przed meczem na Narodowym docierały do was głosy, że spekuluje się nawet o zwolnieniu Jana Urbana?

Zdajemy sobie sprawę z tego, jak graliśmy we wcześniejszych meczach i jaka jest nasza sytuacja. Na pewno mogę powiedzieć, że jesteśmy bardzo za trenerem i fajnie, że teraz to on może się odegrać. Jesteśmy wszyscy razem, nikogo nie zostawiamy, a selekcjoner jest częścią naszego teamu do końca.

Duży wpływ na przebieg meczu miała czerwona kartka dla obrońcy Rumunii już w 22. minucie.

Bardzo nam pomogło to, że rywal grał w osłabieniu. Dzięki temu osiągnęliśmy dużą przewagę. Ważne były słowa w przerwie, żeby jak najszybciej strzelić kolejną bramkę, a potem dążyć do następnych goli. Fajnie, że zagraliśmy też na zero z tyłu. Trochę odetchnęliśmy. Myślę, że wygrana z Rumunią doda nam jeszcze więcej energii. Chcemy wyciągnąć z tego spotkania jak najwięcej pozytywów i dobrą dyspozycję pokazać też w meczu z Bośnią.

Przebojem do kadry wdarł się Wiktor Nowak. Jak oceniasz jego debiut?

Super, że wchodzi z taką pewnością siebie, a ona, wydaje mi się, w jego przypadku jest kluczowa. Nic tylko go wspierać, ale wiemy, jak to jest z grą w reprezentacji, dlatego dajmy mu spokojnie się rozwijać. Wykonuje dobrą robotę, bardzo się z tego cieszę.

Czego spodziewacie się po najbliższym meczu z Bośnią i Hercegowiną w Zenicy? To będzie trudniejsze starcie od tego zremisowanego 0:0 na Stadionie Narodowym?

Gramy na wyjeździe, więc na pewno będzie trochę trudniej, ale znamy już tego przeciwnika lepiej i myślę, że się do niego odpowiednio przygotujemy.

Cztery punkty w trzech meczach - jak ocenisz dorobek reprezentacji Polski na starcie tegorocznej edycji Ligi Narodów?

Na razie trudno jeszcze o jakieś podsumowanie, musimy z tym poczekać do ostatniego meczu. Pewnie, że mogliśmy zdobyć sześć czy więcej punktów, ale tak jak mówię, zobaczymy, co będzie po ostatnim spotkaniu w listopadzie.

Z powodu nadmiaru żółtych kartek w meczu z Bośnią i Hercegowiną zabraknie w składzie Roberta Lewandowskiego.

Wielka szkoda, że nie pomoże nam w tym spotkaniu. Jest dla nas bardzo ważnym, bardzo wartościowym zawodnikiem, jest legendą reprezentacji. Będziemy jednak musieli znaleźć dla niego zastępstwo. Szkoda, bo Robert walczy też o sto goli w kadrze.

PIŁKA NOŻNA

Na pożegnanie Džeko remis BiH ze Szwecją

Jacek Kmiecik

Mecz Bośni i Hercegowiny ze Szwecją w naszej grupie Ligi Narodów był pożegnaniem legendarnego Edina Džeko.

Na boisko w Zenicy 40-letni Džeko wyszedł z córką. W Sarajewie na jednym z budynków zawieszono gigantyczną koszulkę z hasłem: „Dziękujemy, Diamencie!".

Po kwadransie Viktor Gyökeres mógł dać Szwecji prowadzenie, ale po analizie VAR gol został anulowany. Anulowano też bramkę Džeko dla Bośni w doliczonym do 1. połowy czasie. Po godzinie gry Gyökeres, mijając bramkarza Salko Hamzicia, strzelił na 1:0, ale po rzucie rożnym i dobitce w polu karnym Kerim-Sam Alajbegović wyrównał.

Grupa B4: Bośnia i Hercegowina - Szwecja 1:1 (Kerim-Sam Alajbegović 80 - Viktor Gyokeres 60).

1. Szwecja	3	7	6-3
2. Bośnia	3	5	5-3
3. Polska	3	4	7-3
4. Rumunia	3	0	3-12

PIŁKA NOŻNA

Matty Cash z apelem w sprawie Jana Urbana

Jakub Jabłoński

Matty Cash po rozgromieniu reprezentacji Rumunii w 3. kolejce Ligi Narodów w mixed zonie odniósł się do zawirowania wokół drużyny narodowej i możliwego pożegnania Jana Urbana z posadą selekcjonera.

W tym momencie po prostu cieszymy się chwilą, bo sześć goli to naprawdę bardzo dobry wynik. Po meczu zawsze jest czas na odpoczynek, zaraz zresztą czeka nas spotkanie z Bośnią i Hercegowiną.

Rumunia Rumunią, to już zresztą przyjemna, ale historia. W jaki sposób odniesiesz się do plotek o możliwym zwolnieniu selekcjonera Urbana?

Mieliśmy trudny mecz i niekorzystny wynik w Szwecji, ale oczywiście stoimy murem za selekcjonerem. Myślę, że to jest bardzo ważne.

Klimat wokół reprezentacji był jaki był. Jak go odczułeś w ostatnich dniach?

Dlatego ten wynik był również dla trenera. W mediach pojawiło się trochę negatywnych komentarzy na jego temat, więc gra i wynik były dla niego. Jako grupa trzymamy się razem. W Polsce czasami, kiedy wyniki nie są takie, jakich oczekujemy, jest duża krytyka, ale wszyscy chcą przede wszystkim wygrywać. Nie jestem do tego przyzwyczajony.

eprasa.pl 358b2de645

PIŁKA NOŻNA

To jest równanie z jedną niewiadomą. Polacy we Włoszech bronią lidera

Paweł Wiśniewski

Dzisiaj ostatni mecz w eliminacjach do Euro kadry U-21. Do pełni szczęścia brakuje tak niewiele, a jednocześnie tak dużo

Przed nami najważniejszy mecz reprezentacji Polski w kwalifikacjach mistrzostw Europy do lat 21, które od 17 czerwca do 4 lipca przyszłego roku zorganizują Albania i Serbia.

Pescara to popularny nadmorski kurort nad Adriatykiem. Na tutejszym Stadio Adriatico - Giovanni Cornacchia Włosi podejmą podopiecznych Jerzego Brzęczka. Stawką będzie bezpośredni awans na 2027 UEFA European Under-21 Championship.

Nasza drużyna narodowa jest liderem grupy E. Biało-Czerwoni mają komplet dziewięciu zwycięstw oraz imponujący bilans bramkowy 26:2!

Włosi tracą do nas trzy punkty (przegrali bezpośrednie spotkanie w Szczecinie 1:2). Bilans bramkowy 26:5.

Jaki warunek musi zostać spełniony, aby Polacy bezpośrednio pojechali na mistrzostwa Europy U-21, czyli wygrywając grupę E?

Wystarczy wygrać, zremisować lub przegrać maksymalnie jedną bramką (początek meczu o godz. 18.15, transmisja w TVP Sport). Jeżeli Polacy przegrają dwoma golami, będą musieli czekać na wynik wyjazdowego spotkania Grecji z Irlandią Północną w grupie F, które odbędzie się wtorek o godz. 18.

Do polskiej kadry wrócił Wojciech Mońka, który był w reprezentacji Jana Urbana.

Przypomnijmy, że dziewięć zwycięskich zespołów z grup (od A do I) plus najlepsza drużyna z drugiego miejsca uzyskają bezpośredni awans. O ostatnie cztery powalczą w barażach pozostałe ekipy (w sumie osiem) z drugich miejsc.

Przyszłoroczne Euro U-21 ma dodatkowe znaczenie. Medaliści mają zagwarantowane miejsce na Igrzyskach Olimpijskich w Los Angelse 2028.

PIŁKA NOŻNA

Giganci w Lidze Narodów. Tylko dwie ekipy z kompletem

Bartosz Głąb

Nasza uwaga w Lidze Narodów skupiona jest głównie na reprezentacji Polski, ale w Dywizji A niemal codziennie mamy starcia europejskich gigantów, które przynoszą emocje.

Co działo się w 3. kolejce? Uwagę przyciąga z pewnością najwyższa w historii porażka Chorwacji. Po trzech kolejkach fazy grupowej Ligi Narodów w Dywizji A komplet 9 punktów mają tylko Hiszpania oraz Portugalia. Pierwsza w sobotni wieczór nie bez problemu ograła w Oviedo Czechów 3:1. Natomiast druga - już bez Cristiano Ronaldo, który obrażony opuścił zgrupowanie kadry - rozbiła Duńczyków na słynnym Parken Stadium w Kopenhadze 4:2.

Bez kompletu „oczek", ale największą liczbę zdobytych bramek ma Anglia. Lwy Albionu większość swojego dorobku ustrzeliły w Rijece przeciwko Chorwacji. Wynik? Aż trudno w to uwierzyć - 7:0 dla przyjezdnych! To najwyższa porażka piłkarskiej reprezentacji Chorwacji w jej historii.

- Trudno coś powiedzieć po takim meczu - przyznał Slaven Bilic, trener Chorwatów.

Pierwsze punkty w tej edycji Ligi Narodów straciła Francja, która zremisowała w Saint-Denis pod Paryżem 1:1 z Włochami. Pięknym trafieniem z rzutu wolnego w tym spotkaniu popisał się Michael Olise, ale to nie wystarczyło, by pokonać drużynę, której sensacyjnie zabrało na mundialu w Ameryce Północnej.

Italia w poniedziałkowy wieczór zmierzy się w gorącym meczu przed własną publicznością z Turcją, a na arbitra głównego tego spotkania wyznaczony został Szymon Marciniak. Na liniach pomagać mu będą Tomasz Listkiewicz i Adam Kupsik, a sędzią technicznym będzie Karol Arys. System VAR obsługiwać będą Piotr Lasyk oraz Lukas Fähndrich ze Szwajcarii.

Wspomniana Turcja to drużyna, która utrzymuje fatalną dyspozycję z mundialu, a teraz w Lidze Narodów mierzy się z naprawdę mocnymi przeciwnikami. Zerowy dorobek punktowy i bilans bramkowy 1:8, delikatnie określając, satysfakcjonujący nie jest, nawet biorąc pod uwagę, że ma w grupie Włochy, Belgię i Francję.

- Bycie w Dywizji A to tak naprawdę przywilej, a nie przestępstwo. Musimy się dalej rozwijać i starać się być najlepsi, jak potrafimy - przyznał włoski szkoleniowiec reprezentacji Turcji Vincenzo Montella.

Pierwszego zwycięstwa w roli selekcjonera reprezentacji Niemiec doczekał się wreszcie Jürgen Klopp. Po remisie z Holandią i sensacyjnej porażce z Grecją drużyna wybitnego niemieckiego trenera wygrała 2:0 z Serbią w Monachium po golach 21-letniego środkowego pomocnika Toma Bischofa oraz o dwa lata starszego, ale już doświadczonego w kadrze narodowej Floriana Wirtza.

Wrześniowo - październikowa sesja reprezentacyjna potrwa do wtorku. Na kolejne mecze Ligi Narodów poczekamy do połowy listopada.

MATERIAŁ INFORMACYJNY PZPN

0011581214

Od marzeń do spotkania z reprezentacją Polski.

Zwycięzcy XXVI edycji Pucharu Tymbark zadali pytania Biało-Czerwonym

Zwyciężczynie i zwycięzcy XXVI edycji Pucharu Tymbark spełnili swoje największe piłkarskie marzenia – spotkali się z reprezentantami Polski i zadali im kilka ważnych pytań. W piątek kibicowali wspólnie Biało-Czerwonym w meczu Polski z Rumunią. Teraz kolejne drużyny mogą przeżyć wyjątkową piłkarską przygodę. Zapisy do XXVII edycji największego turnieju piłkarskiego dla dzieci w Europie już trwają.

Spotkanie z piłkarzami kadry Jana Urbana, finał na PGE Narodowym, trening z trenerami Akademii Młodych Orłów pod okiem selekcjonerów kadr młodzieżowych oraz wspólne kibicowanie podczas meczu reprezentacji – to nagrody, które czekały na zwycięzców największego w Europie turnieju piłkarskiego dla dzieci. Laureaci XXVI edycji Pucharu Tymbark odebrali je w wyjątkowej atmosferze – podczas zgrupowania reprezentacji Polski w ramach Ligi Narodów.



Jan Urban: rodzice są bardzo ważnymi postaciami w edukacji sportowej

Jednym z tematów poruszonych podczas spotkania były zdrowe nawyki i rola trenerów, nauczycieli, szkoły oraz rodziców w ich kształtowaniu. O to, jak dorośli mogą wspierać dzieci w budowaniu dobrych nawyków związanych z aktywnością fizyczną i sportem, zapytał Szymon Bocheński ze SP 48 UKS Zaspa Gdańsk. – *Bądźcie konsekwentni w tym, co robicie, i czerpcie z tego mnóstwo radości. Trenerzy są od tego, żeby wam w tym pomagać, żebyście mieli przyjemność z treningów i gry. Nie ulega żadnej wątpliwości, że rodzice są bardzo ważnymi postaciami w waszym życiu i edukacji, ale również w edukacji sportowej. Jeśli będą wam pomagali i będą dla was przykładem, na pewno będzie wam łatwiej. Jeśli zobaczycie, że siedzą w domu i oglądają filmy albo seriale, wyciągnijcie ich na plac zabaw. Idźcie na rower, żeby fajnie spędzić popołudnie* – powiedział selekcjoner reprezentacji Polski, Jan Urban.

Tymoteusz Puchacz o przedmeczowych rytuałach

Oliwia Punka, uczennica Szkoły Podstawowej w Piotrowicach, zwycięskiej drużyny w kat. U-10 dziewcząt, skierowała swoje pytanie do Tymoteusza Puchacza i zapytała piłkarza o jego rytuały przedmeczowe. – *Przed meczem staram się jeść podobne posiłki, na przykład ryż na mleku. Jeśli mam wieczorem mecz, robię sobie też drzemkę, a już przed samym meczem słucham japońskiego rocka. Mam taką playlistę i słucham japońskich piosenek* – powiedział Tymek Puchacz. Zapytany, skąd zainteresowanie właśnie japońskim rockiem, dodał: – *Jestem fanem anime i te piosenki to tak zwane openingi, czyli utwory pojawiające się na początku odcinka. Lubię ich słuchać, bo wprawiają mnie w dobry nastrój i wtedy dobrze się wczuwam.*

Piotr Zieliński: „Bądźcie sobą"

Zwyciężczynie w kat. U-12 dziewcząt z SP 48 UKS ZASPA Gdańsk zapytały Piotra Zielińskiego o to, jaką radę dałby osobom, które otrzymały swoje pierwsze powołanie do reprezentacji. Na wstępie Piotr pogratulował wszystkim zwycięzcom i wspomniał o tym, że on również występował kiedyś w Pucharze Tymbark. – *Bądźcie sobą, ciężko trenujcie, słuchajcie starszych i cieszcie się każdym dniem spędzonym na zgrupowaniu reprezentacji. To jest najpiękniejsza rzecz, jaka może spotkać piłkarza – móc reprezentować swój kraj. Korzystajcie też z doświadczenia starszych zawodników, bo na pewno dużo możecie się od nich nauczyć* – powiedział Piotr Zieliński. – *Każdy z młodych zawodników, który przyjechał tu pierwszy, drugi czy trzeci raz, to świetni zawodnicy, ale przede wszystkim bardzo fajne osoby i na pewno dadzą nam jeszcze dużo radości* – dodał reprezentant Polski.

Podczas spotkania uczniowie SP Kowale zapytali Marcina Bułkę, z którym reprezentantem najchętniej zamieniłby się miejscami na boisku. Bramkarz wskazał Roberta Lewandowskiego. Chwilę później podobne pytanie otrzymał kapitan reprezentacji. Robert Lewandowski powiedział, że wolałby zostać na pozycji napastnika, ale ewentualnie mógłby zamienić się pozycją z Marcinem Bułką.

Szansa na kolejne spełnione marzenia – ruszyły zapisy do XXVII edycji Pucharu Tymbark!

Od 1 września 2026 r. nauczyciele przedszkolni i szkolni (np. wychowania fizycznego, edukacji wczesnoszkolnej), rodzice (za zgodą dyrektora szkoły) oraz trenerzy mogą zgłaszać drużyny do XXVII edycji Pucharu Tymbark. Drużyny można zgłaszać poprzez formularz zgłoszeniowy na stronie: **www.puchartymbark.pl.** Rozgrywki skierowane są do uczniów przedszkoli i szkół podstawowych w trzech kategoriach wiekowych: U-8, U-10 i U-12. W kategorii U-8 zagrają dzieci z roczników 2019 i 2020, w kategorii U-10 – z roczników 2017 i 2018, a w kategorii U-12 – z roczników 2015 i 2016.



eprasa.pl 358b2de645

PIŁKA NOŻNA

Elana ograła lidera. Pierwsza wygrana Chemika. Wda została rozbita

Dariusz Knopik

11. kolejka Betclic 3. Ligi Grupa 2 przyniosła w końcu przełamanie dla drużyn z Bydgoszczy i Torunia. Druga z rzędu porażka ekipy ze Świecia

WDA ŚWIECIE - POLONIA ŚRODA WIELKOPOLSKA 0:4 (0:1)
Bramki: Kacper Żmudź (44, 77), Kacper Szczerba (70, 87)
Wda: Zapała - Słaby, Iwanicki, Wojciechowski, Kotras (81. Drożdż), Bonikowski, Wenerski (80. Bogusiewicz), Woźny (66. Jaworski), Kolbus, Souza, Retlewski



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

Elana zagrała bardzo dobre spotkanie i zasłużenie pokonała lidera z Luzina. To jej drugie zwycięstwo ligowe w tym sezonie

To był hit kolejki. Czwarta drużyna podejmowała wicelidera.

- Szkoda straconej bramki do szatni - żałował Szymon Kmiecik, trener Wdy. - W drugiej połowie przycisnęliśmy rywali, ale zabrakło nam konkretów. Po przegranej przebitce straciliśmy drugiego gola. Potem się coraz bardziej otwieraliśmy i przeciwnicy to wykorzystali. Przegraliśmy, ale nie byliśmy tak słabi jak wskazuje to wynik. Polonia po prostu wykorzystała swoje momenty, a my nie - podsumował szkoleniowiec.

W następnej kolejce Wda zagra na wyjeździe z Wikędem Luzino.

ELANA TORUŃ - WIKĘD LUZINO 3:1 (1:0)
Bramki: Kamil Woroniecki (36), Maciej Rożnowski (84), Krzysztof Karbownik (90) - Jakub Krefft (89)
Elana: Idasiak - Raniszewski (85. Hashidate), A. Kowalski, Ćwikliński, K. Kowalski, Knera (75. Skibicki), Woroniecki, Cabański, Jóźwicki (62. Karbownik), Stolc, Orzeł (62. Rożnowski)

Do Torunia przyjechał lider. Elana miała swój plan, by po 194 dniach w końcu wygrać na swoim boisku.

- Wszystko się nam udało - cieszył się Mateusz Główczewski, trener toruńskiej drużyny. - Graliśmy dobrze, mieliśmy kontrolę nad wydarzeniami na boisku, może poza fragmentem po przerwie, ale wtedy dobrze się broniliśmy. Sporo wnieśli zmiennicy, którzy byli skuteczni. Jest ulga i radość, że w końcu dobra gra przyniosła skutek. Wcześniej nie graliśmy źle, ale traciliśmy punkty i dlatego jesteśmy w takim, a nie innym miejscu - podkreślił szkoleniowiec.

W następnej kolejce Elana podejmie Flotę Świnoujście.

LIPNO STĘSZEW - CHEMIK BYDGOSZCZ 0:1 (0:0)
Bramki: Damian Zagórski (51 karny)
Chemik: Pelczarski - Wędzelewski (54. Jaskuła), Karbowski, Ozga, Rysiewski, Zagórski, Kamiński (62. Wierzbicki), Jarosz, Prałat (54. Łotoszyński), Hulisz, Grzelak (77. Kulig)

Chemicy ciągle czekali na pierwsze ligowe zwycięstwo na boisku. Duże znaczenie dla losów rywalizacji miała czerwona kartka dla Kamila Rutkowskiego w 28. minucie. Jedyny gol padł po rzucie karnym wykonywanym przez Damiana Zagórskiego. Jedenastkę wywalczył Antoni Prałat.

W następnej kolejce Chemik zagra u siebie z Gedanią Gdańsk.

Pozostałe wyniki i strzelcy 11. kolejki: Błękitni Stargard - KKS Kalisz 5:0 (Błażej Starzycki 7, Szymon Krocz 18, Dawid Kroczek 21, 45, Kacper Zaborski 68); **Grom Nowy Staw - Bałtyk Koszalin 1:3** (Wojciech Zieliński 48 - Alan Krauze 22, Mariusz Bedliński 34 karny), 55); **Unia Swarzędz - Kotwica Kórnik 7:0** (Tomasz Dejewski 15, Dominik Zaborniak 42, 63, Jakub Piotrowski 53, 70, Maksym Pietrzak 71, Bartosz Łuczak 86); **Noteć Czarnków - Flota Świnoujście 3:0** (Przemysław Kot 26, Szymon Piekarski 54, Tobiasz Starosta 55); **Gedania Gdańsk - Victoria Września 0:0**. Mecz **Kuczevia Stargard - Lech II Poznań** został przełożony.

1.	Polonia Środa Wlkp.	11	27	33-16
2.	Wikęd Luzino	11	25	31-13
3.	Kluczevia Stargard	10	19	19-16
4.	Błękitni Stargard	11	18	27-19
5.	Wda Świecie	10	18	15-14
6.	KKS Kalisz	11	17	16-15
7.	Noteć Czarnków	11	16	18-15
8.	Lech II Poznań	9	15	17-15
9.	Bałtyk Koszalin	11	15	15-15
10.	Flota Świnoujście	11	14	15-20
11.	Unia Swarzędz	11	13	2 0-19
12.	Grom Nowy Staw	11	13	28-28
13.	Chemik Bydgoszcz	11	12	17-21
14.	Gedania Gdańsk	11	11	23-24
15.	Elana Toruń	11	10	16-22
16.	Kotwica Kórnik	11	10	18-32
17.	Victoria Września	11	8	11-23
18.	Lipno Stęszew	10	5	11-22

PIŁKA NOŻNA

Powrót do gry po przerwie. Szlagier dla GKS Tychy

DK, MG

10. kolejka Betclic 2. Ligi została rozegrana po dwutygodniowej przerwie przeznaczonej na mecze reprezentacji

Wydarzeniem tej serii gier były derby kujawsko - pomorskie Zawisza Bydgoszcz - Olimpia Grudziądz. Spotkanie rozegrano w niedzielny wieczór. Szczegóły na naszym portalu.

Innym ciekawym meczem było spotkanie w Krakowie. Szósty Hutnik podejmował trzeci GKS Tychy. Spadkowicz z Betclic 1. Ligi pokazał swoją siłę i pewnie wygrał 2:0.

Ciekawie było też w meczu zespołów z dołu tabeli. Świt Szczecin pokonał sąsiada z tabeli czyli Sokół Kleczew. Po zaciętym spotkaniu triumfowali gospodarze 2:1.

Niespodzianką jest porażka na własnym boisku Sandecji Nowy Sącz z Lechią Zielona Góra 1:3.

Wyniki i strzelcy 10. kolejki: Hutnik Kraków - GKS Tychy 0:2 (Matija Horvat 31, Piotr Gębala 47); **Podhale Nowy Targ - Rekord Bielsko-Biała 2:1** (Szymon Sobczak 65, Arkadiusz Nowak 82 - Daniel Ściślak 75); **Resovia Rzeszów - Avia Świdnik 1:1** (Javier Mateo Ortíz 12 - Grzegorz Aftyka 77); **Sandecja Nowy Sącz - Lechia Zielona Góra 1:3** (Marcel Płocica 59 - Dawid Dębski 6, Wiktor Nahrebecki 11, Mateusz Lisowski 90); **Świt Szczecin - Sokół Kleczew 2:1** (Kacper Żendełek 18, 47 - Mateusz Piotrowski 76); **Znicz Pruszków - Stal Stalowa Wola 4:2** (Jarosław Jach 11, Tymon Proczek 16, 80, Adam Ratajczyk 42 - Łukasz Furtak 29, Maksymilian Hebel 90). Mecz **Górnik Łęczna - Chojniczanka Chojnice** zakończył się po zamknięciu wydania. Spotkanie **Śląsk II Wrocław - Legia II Warszawa** przełożono na 14 października. ©℗

1.	Znicz Pruszków	10	23	23-12
2.	GKS Tychy	10	20	14-6
3.	Górnik Łęczna	9	17	18-9
4.	Podhale Nowy Targ	10	17	20-18
5.	Zawisza Bydgoszcz	9	16	16-11
6.	Rekord Bielsko-Biała	10	16	15-11
7.	Lechia Zielona Góra	10	15	20-16
8.	Hutnik Kraków	10	15	16-13
9.	Sandecja Nowy Sącz	10	15	14-11
10.	Chojniczanka Chojnice	9	14	16-14
11.	Olimpia Grudziądz	9	12	11-15
12.	Avia Świdnik	10	11	13-17
13.	Stal Stalowa Wola	10	10	16-21
14.	Legia II Warszawa	9	9	18-17
15.	Śląsk II Wrocław	9	9	15-17
16.	Sokół Kleczew	10	8	11-23
17.	Świt Szczecin	10	8	11-24
18.	Resovia Rzeszów	10	4	7-19

PIŁKA NOŻNA

Niespodziewane potknięcia ekip z Mogilna i Wąbrzeźna

DK, MG

W 10. kolejce 4. Ligi Kujawsko-Pomorskiej sypnęło niespodziankami

Pogoń Mogilno i Unia Wąbrzeźno, a więc wicelider i czwarty zespół w tabeli, niespodziewanie straciły punkty. Pogoń zremisowała z Kujawiakiem Kowal 3:3, a Unia podzieliła się punktami z Orlętami Aleksandrów Kujawski (2:2).

Potknięcie Pogoni wykorzystała Tłuchowia, która rozbiła Cuiavię Inowrocław 6:0 i awansowała na drugą pozycję. Hat trickiem dla ekipy z Tłuchowa popisał się Kamil Perzyński.

Nie zawodzi lider z Solca Kujawskiego. Unia pewnie pokonała Noteć Gębice 6:2.

Wyniki i strzelcy 10. kolejki: Mustang Ostaszewo - Sparta Brodnica 3:3 (Nikodem Dziurlikowski 49, 73, Dawid Szulc 82 - Mateusz Brzóska 13, Moustafa Hamed 38, Mateusz Wiśniewski 85); **Wisła Dobrzyń nad Wisłą - Victoria Czernikowo 4:0** (Mariusz Cichowlas 15, Kamil Kuropatwiński 45 karny, Alan Czerwiński 65, Mateusz Przybyszewski 89); **Unia Solec Kujawski - Noteć Gębice 6:2** (Jakub Bojas 15, Bartosz Olszewski 50, Jakub Ryczkowski 66, 72, Maksymilian Stróżyński 77, 85 - Tomasz Kaźmierczak 43, Marcin Słowiński 63); **Lech Rypin - Pomorzanin Toruń 0:1** (Oliwier Sakowski 40); **Tłuchowia Tłuchowo - Cuiavia Inowrocław 6:0** (Kamil Perzyński 15, 50, 73, Konrad Gutowski 21, 80, Joao Odilon Ngonda Ndilu 45+1); **Unia Wąbrzeźno - Orlęta Aleksandrów Kujawski 2:2**(Oleksiy Zbun 67, Filip Rzepka 86 - Łukasz Witucki 22 karny, 57); **Pogoń Mogilno - Kujawiak Kowal 3:3** (Bartosz Marczak 12, Igor Sobieralski 40, Antoni Krajnyk 90 - Piotr Kaczorowski 27, Rafał Jankowski 62, Przemysław Kowalczyk 86); **Łokietek Brześć Kujawski - Skrwa Skrwilno 0:2** (Dominik Lewandowski 34, 80); **Start Pruszcz - Rawys Raciąż 0:0**. ©℗

1.	Unia Solec Kujawski	10	27	31-8
2.	Tłuchowia Tłuchowo	10	24	34-14
3.	Pogoń Mogilno	10	22	29-11
4.	Unia Wąbrzeźno	10	21	27-13
5.	Wisła Dobrzyń nad Wisłą	10	19	26-17
6.	Sparta Brodnica	10	18	27-16
7.	Mustang Ostaszewo	10	18	22-14
8.	Pomorzanin Toruń	10	16	17-17
9.	Kujawiak Kowal	10	15	19-16
10.	Start Pruszcz	10	12	17-19
11.	Victoria Czernikowo	10	11	12-22
12.	Rawys Raciąż	10	9	20-26
13.	Skrwa Skrwilno	10	9	14-28
14.	Noteć Gębice	10	7	15-26
15.	Lech Rypin	10	7	9-20
16.	Orlęta Aleksandrów Kujawski	10	6	9-23
17.	Cuiavia Inowrocław	10	5	7-24
18.	Łokietek Brześć Kujawski	10	4	13-34

PIŁKA NOŻNA



FOT. TOMASZ CHACHOROWSKI

Impreza charytatywna

Zagraliśmy dla dzieci

Na stadionie Chemika Bydgoszcz przy ul. Glinki odbył się Wielki Mecz Charytatywny: Samorządowcy - Dziennikarze. To już dziewiąta edycja. Tradycyjnie graliśmy dla dzieci z Bydgoskiego Zespołu Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych oraz Centrum Administracyjnego Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych w Karolewie. Udało się zebrać 40 tysięcy złotych. W meczu zwyciężyli Samorządowcy 6:4.

eprasa.pl 358b2de645

SIATKÓWKA

Dużo walki w Mogilnie i w Bydgoszczy. Pałac z pierwszym ligowym punktem

Magdalena Zimna

Rozpoczął się kolejny sezon Tauron Ligi Kobiet. Zacięte spotkania obejrzeli kibice w Mogilnie i Bydgoszczy.

SOKÓŁ & HAGRIC MOGILNO - RADOMKA RADOM 0:3 22:25, 23:25, 22:25

SOKÓŁ: Krenicky 1, Drużkowska 18, Ejsmont 4, Durul 2, Świętoń 9, Cygan 4, Kubas (libero), Zakościelna, Nowak, Stachowicz, Pajdak, Kowalska 13,

RADOMKA: Petrenko 5, Dudek 18, Zhylinska 9, Gierszewska 7, Stronias, Garita 4, Niemceva (libero), Fedyk 9, Sobanty



FOT. DARIUSZ BLOCH

Siatkarki Pałacu mocno powalczyły z BKS, ale mecz wygrały rywalki

Siatkarki Sokoła sezon zaczęły kiepsko. Rywalkom nie urwały nawet seta, a szkoda, bo w meczu było sporo zaciętej walki. Gospodynie miały niezłą zagrywkę i kilka razy wysuwały się na prowadzenie. Miejscowym brakowało jednak trochę chłodnych głów i skuteczności w nerwowych końcówkach setów, co przesądziło o porażce.

- Byłyśmy dobrze naprawdę nastawione do tego meczu, dałyśmy z siebie wszystko, ale trochę zabrakło nam w tych końcówkach setów - komentowała na gorąco Sandra Świętoń. - Myślę, że miałyśmy jeszcze za mało czasu na zgranie się z naszą rozgrywającą. Za nami dopiero pierwszy mecz, nie załamujemy rąk, jeszcze zaskoczymy - dodała.

METALKAS PAŁAC BYDGOSZCZ - BKS BIELSKO BIAŁA 2:3 21:25, 23:25, 25:20, 25:21, 10:15

PAŁAC: Pol 16, Łyczakowska 5, Makarewicz 26, Dębowska 10, Hewelt 12, Pinczewska 14, Jagła (libero), Ziółkowska (libero), Kołakowska, Bartkowska-Kluza

BKS: Laak 17, Borowczak 13, Wasilewska 19, Szweczyk 9, Vos 22, Abramajtys 7, Nowakowska (libero), Miilen 1, Gajer, Podlaska

Mecz z faworyzowaną ekipą z Bielska-Białej pałacanki też zaczęły kiepsko, choć na parkiecie w Bydgoszczy też walki nie brakowało. Górą były jednak przyjezdne, które wygrały dwie pierwsze partie. Gospodynie wróciły do gry w trzecim secie, a w kolejnym wyrównały stan meczu, notując m.in. świetną serię punktową w końcówce tej partii. Tie break zaczął się od prowadzenia BKS (2:0), i niewielką przewagę utrzymywały do połowy partii (7:5). Potem Bydgoszczanki zbliżyły się na punkt, ale trzy kolejne akcje skutecznie zakończyły rywalki, odskakując na 10:6. Tej straty miejscowe już nie nadrobiły. - Mamy pierwszy 7ligowy punkt. Podczas kolejnego meczu dajmy z siebie jeszcze więcej, zagramy mocniej i agresywniej - podsumował Pałac.

1. runda Tauron Ligi Kobiet: MKS Kalisz - Budowlani Łódź 0:3 (7:25, 17: 25, 12:25), Uni Opole - Chemik Police 2:3 (21:25, 23:25, 25:9, 25:15, 13:15),. Mecze #Volley Wrocław - Stal Mielec i ŁKS Łódź - Developres Rzeszów zakończyły się po zamknięciu wydania

1.	Budowlani Łódź	1	3	3:0
2.	Radomka Radom	1	3	3:0
3.	BKS Bielsko Biała	1	2	3:2
4.	Chemik Police	1	2	3:2
5.	UNI Opole	1	1	2:3
6.	Pałac Bydgoszcz	1	1	2:3
7.	Sokół Mogilno	1	0	0:3
8.	MKS Kalisz	1	0	0:3

HOKEJ

„Stalowe Pierniki" idą jak walec. Mistrz pokonany

Joachim Przybył

Świetnie w Tauron Hokej Lidze spisuje się KH Energa Toruń. Szósty mecz i szóste zwycięstwo.

GKS TYCHY - KH ENERGA TORUŃ 1:4 (0:1, 0:1, 1:2)

Bramki: 0:1 Zieliński - Ossipow (1:29), 0:2 Kolesnikow - Tapio (25:46), 0:3 Arrak - Hanzawa (45:18), 0:4 Hanzawa (46:54), 1:4 Kakkonen - Paś (50:33)

KH Energa: Kałmykow - Wilczok, Tapio, Denyskin, Syty, Larionovs - Jaworski, Schafer, Peltola, Arrak, Kolesnikow - Ossipow, Zieliński, Fraszko, Napiórkowski, Hanzawa - Gimiński, Cybulski, K. Kalinowski, Smal, M. Kalinowski

Do gry wrócił w tym meczu kontuzjowany ostatnio Mateusz Zieliński i od początku aż kipiał energią na lodzie. To on dał prowadzenie torunianom, gdy upłynęło zaledwie 90 sekund meczu.

W drugiej tercji podwyższył Wiaczesław Kolesnikow, ale to jego rodak w bramce był bohaterem tercji. Mistrzowie Polski nacierali, raz za razem byli pod toruńską bramką, ale tam zaporą nie do pokonania był Roman Kałmykow.

„Stalowe Pierniki" przetrwały największy napór GKS, a w trzeciej tercji odzyskali panowanie nad wydarzeniami na lodzie. W ciągu niespełna dwóch minut Chikara Hanzawa najpierw asystował przy goli Roberta Arraka, potem sam pokonał Tomasa Fucika. Oba gole padły w liczebnej przewadze naszego zespołu.

Wrzesień się skończył i tym samym dobiegł czas oczekiwania na powrót Rusłana Baszyrowa. Przypomnijmy, że Rosjanin z kazachskim paszportem i utknął w ojczyźnie i z powodów formalnych wciąż nie zdołał wrócić do Polski. W tej sytuacji klub postanowił szukać wzmocnień.

- Nie możemy dłużej pozostawiać składu bez dodatkowego napastnika. Dlatego podjąłem decyzję o zatrudnieniu kolejnego zawodnika do formacji ofensywnej. Rozmowy z kandydatami trwają - wyjaśnił prezes Marcin Jurzysta. - Ta decyzja nie oznacza rozwiązania kontraktu z Rusłanem. Ustaliliśmy, że gdy tylko zakończy sprawy formalne i będzie mógł przyjechać do Polski, dołączy do zespołu i wzmocni nasz skład - dodał.

Niedzielny mecz na Tor-Torze z GKS Katowice zakończył się po zamknięciu wydania. Szczegóły w internecie na naszym portalu.

Pozostałe wyniki: Polonia Bytom - STS Sanok 6:1 (1:1, 3:0, 2:0), Podhale Nowy Targ - Cracovia 3:4 (0:2, 1:1, 2:1), GKS Tychy - JKH GKS Jastrzębie 3:2 (1:0, 2:2, 0:0), Zagłębie Sosnowiec - Unia Oświęcim 5:2 (2:0, 3:0, 0:2)

1.	KH Energa Toruń	6	18	30-8
2.	Polonia Bytom	7	18	38-15
3.	Zagłębia Sosnowiec	6	15	29-11
4.	GKS Tychy	6	12	28-14
5.	GKS Katowice	8	10	30-28
6.	Unia Oświęcim	5	8	20-19
7.	JKH GKS Jastrzębie	6	6	8-18
8.	Cracovia	7	6	16-30
9.	STS Sanok	5	0	5-20
10.	Podhale Nowy Targ	6	0	11-52

ŻUŻEL

W Pardubicach złoto dla Madsena, Wstążka dla Pawełczaka, Kask dla Kvecha

Magdalena Zimna

Ostatni turniej Speedway Euro Championship, Zlata Stuha i Zlata Prilba odbyły się w weekend na torze w Pardubicach.

W rywalizacji o tytuł mistrza Europy po trzech runda cyklu ścisk w czołówce klasyfikacji był duży. Na prowadzeniu byli Kacper Woryna i Leon Madsen - mieli po 34 punkty. Tuż za nimi , z dorobkiem 33 pkt - Michael Jepsen Jensen i Maciej Janowski. Piąty był obrońca tytułu Patryk Dudek, ale i jego strata do liderów (4 pkt) nie skreślała go z walki o złoto. To ta grupa najbardziej skupiała uwagę kibiców podczas turnieju w Pardubicach.

Słabo zaczęli Dudek i Jepsen Jensen, co wykluczyło ich z walki o medale. Najlepiej radzili sobie Madsen, Janowski i Woryna i to ta trójka rozdzieliła między siebie miejsca na podium. Ostatni z tego grona musiał zadowolić się brązowym medalem. O mistrzowski tytuł do finałowego biegu walczyli Madsen (bezpośredni awans) i Janowski (przedostał się z barażu). W decydującej gonitwie Polak zrobił wszystko co mógł i wygrał rundę w Pardubicach. Duńczyk na dystansie wyszarpał punkt, a to mu wystarczyło, by sięgnął po złoto (trzecie w karierze).

4. RUNDA SEC W PARDUBICACH - WYNIKI: 1. Maciej Janowski (Polska) 13 (3,2,1,2,2,3) - 1. miejsce w finale, 2. Mikkel Michelsen (Dania) 12 (2,0,2,3,3,2) - 2. miejsce w finale, 3. Leon Madsen (Dania) 13 (3,2,2,2,3,1) - 3. miejsce w finale, 4. Jan Kvech (Czechy) 9 (2,2,2,3,0,0) - 4. miejsce w finale, 5. Andrzej Lebediew (Łotwa) 10+1 (1,3,3,1,2), 6. Przemysław Pawlicki (Polska) 9+w (2,3,3,w,1), 7. Patryk Dudek (Polska) 8 (0,3,2,0,3), 8. Michael Jepsen Jensen (Dania) 8 (0,0,3,2,3), 9. Kai Huckenbeck (Niemcy) 8 (0,1,3,3,1), 10. Kacper Woryna (Polska) 8 (1,3,1,1,2), 11. Mathias Pollestad (Norwegia) 7 (1,2,0,3,1), 12. Vaclav Milik (Czechy) 5 (3,1,0,1,0),



FOT. JAROSŁAW PABIJAN

Maks Pawełczak wygrał rywalizację juniorów

13. Piotr Pawlicki (Polska) 5 (3,0,1,0,1), 14. Nazar Parnicki (Ukraina) 4 (0,2,0,2,0), 15. Adam Ellis (Wlk.Brytania) 4 (2,0,0,u,2), 16. Kim Nilsson (Szwecja) 4 (1,1,1,1,0)

CZOŁÓWKA KLASYFIKACJI GENERALNEJ SEC: 1. Leon Madsen (Dania) - 47 pkt, 2. Maciej Janowski (Polska) - 46 pkt, 3. Kacper Woryna (Polska) - 42 pkt, 4. Mikkel Michelsen (Dania) - 41 pkt, 5. Michael Jepsen Jensen (Dania) - 41 pkt, 6.Patryk Dudek (Polska) - 38 pkt.

W turnieju Zlata Stuha (Złota Wstążka) rywalizowali młodzieżowcy, a w każdym wyścigu na torze rywalizowało ich sześciu. Same zawody podzielone były na kilka etapów. Najpierw żużlowcy rywalizowali w grupach - po sześciu w każdej, potem połowa z nich trafiła do półfinałów, a najlepsi meldowali się w biegu finałowym.

W Pardubicach wystartowało dwóch juniorów Abramczyk Polonii - Kacper Andrzejewski i Maksymilian Pawełczak. Obaj bez problemów awansowali do fazy półfinałowej - Andrzejewski wywalczył w sumie 13 punktów w trzech wyścigach, Pawełczak miał komplet zwycięstw - 15 pkt. Liczyły się dwa najlepsze wyścigi. W półfinałach Maks znów był najlepszy w swojej grupie, Kacper zdobył tylko 3 punkty i zakończył ściganie.

W finale rywalizacji Pawełczak znów pokazał klasę i na mecie był przed piątką rywali. Za nim na mecie zameldowali się Nicoai Heiselberg, William Cairns, Villads Pedersen, Patrick Hyjek i Radosław Kowalski.

W niedzielę Pawełczak wystartował jeszcze w Zlatej Prilbie (Złotym Kasku), który miał podobną formułę. Tym razem zabrakło mu punktu, by dostać się do fazy półfinałowej. Do finału rywalizacji dotarł za to inny z tegorocznych zawodników Abramczyk Polonii - Kai Huckenbeck. Po zaciętej walce w finale Niemiec zajął trzecie miejsce. Sześć okrążeń decydującego wyścigu świetnie wykorzystał Jan Kvech, który z dalszych pozycji przedarł się na prowadzenie i wygrał turniej. Drugie miejsce zajął Andrzej Lebiediew.

eprasa.pl 358b2de645

KOSZYKÓWKA

Kapitalny powrót Astorii do elity. Pękła „setka”

Rozpoczął się nowy sezon w PGE Basket Lidze. Twarde Pierniki podejmowały Kinga Szczecin, a Astoria Bydgoszcz zmierzyła się z Zastalem Zielona Góra. Dzisiaj gra Anwil Włocławek, którego rywalem będzie Górnik Wałbrzych

Dariusz Knopik, Joachim Przybył

ENEA ŁACIATE ASTORIA BYDGOSZCZ - ZASTAL ZIELONA GÓRA 105:95 (29:21, 30:22, 27:35, 19:17)
Astoria: Taylor 28 (3), Thomas 12 (2), Ogundiran 12 (1), Andersson 9 (1), Kłaczek 9 (1) - Kimbrough 16 (4), Brembly 11 (1), Nowakowski 5 (1), Kamiński 3 (1), Wińkowski 0
Zastal: Mazurczak 21 (1), Beech 20 (5), Garrison 7, White 6, Sulima 0 - Denis 15 (4), Brkić 9 (1), Wójcik 9 (1), Matczak 8 (1), Galewski 0


FOT. PIOTR LAMPKOWSKI
Viktor Gaddefors był jednym z najlepszych graczy


FOT. DARIUSZ BLOCH
Jayden Taylor (nr 9) rozegrał świetny mecz

Na ten mecz kibice basketu w Bydgoszczy czekali od momentu wywalczenia awansu do elity, a więc blisko cztery miesiące.

Przed spotkaniem minutą ciszy uhonorowano zmarłych Tadeusza Nadolskiego, naszego byłego kolegę redakcyjnego i Waldemara Szałkowskiego. Obaj przez lata związani byli z Astorią.

Astoria prowadziła już różnicą 21 punktów na początku trzeciej kwarty. Do tego momentu bydgoski zespół prezentował się bardzo dobrze. Jednak Zastal to doświadczona ekipa, która sukcesywnie odrabiała straty. Wszystko rozstrzygało się w ostatniej kwarcie.

193 sekundy przed końcem był remis 93:93. Kibice oglądali emocjonującą końcówkę na stojąco. Sprawy w swoje ręce wziął Jayden Taylor, który w nieco ponad minutę rzucił 10 punktów i wyprowadził Astę na prowadzenie 102:95. Tej zaliczki miejscowi już nie roztrwonili.

- Powrót do polskiej ligi wypadł tak jak sobie wymarzyłem - powiedział Kacper Kłaczek, który wrócił PLK po ośmiu latach przerwy na grę w USA. - Nie powiem, że nie było tremy, ale jak zaczął się mecz to wszystko puściło. Zagraliśmy dobry mecz, a najważniejsze, że zwycięski. Nie ukrywam, że mam coś do udowodnienia i będę chciał się pokazać z jak najlepszej strony w każdym meczu - dodał.

W następnej kolejce Astoria zagra znowu u siebie. Tym razem z GTK Gliwice.

ARRIVA LOTTO TORUŃ - KING SZCZECIN 85:104 (24:23, 23:28, 22:27, 16:26)
Arriva Lotto: Sakota 27 (3), Gaddefors 17, 6 zb., Kulig 7, Cousins 6, Vander Plas 3 (1) - Kilps 17 (4), Cowels 5 (1), Kenig 2, Lipiński 1, Sowiński 0, Szumański 0.
King: Żołnierewicz 19 (1), Gielo 19 (5), Reynolds 13 (1), Chassang 12 (2), Sehnal 0, 12 as. - Porter 21 (4), Witliński 16, Kostrzewski 4, Majcherek 0, Woźniak 0.

Już w 3. minucie trener Kinga Szczecin Maciej Majcherek prosił o czas, bo gospodarze rozpoczęli z pasją i skutecznością (10:2). Gościom potem wiodło się lepiej, także dzięki świetnej partii rezerwowego Zahira Portera (15 pkt do przerwy). King aż 21 punktów w 1. połowie zdobył z szybkiego ataku.

Drugą połowę trafieniami dystansowymi rozpoczęli Alexandre Chassang i Tomasz Gielo, a przewaga gości wynosiła już 10 punktów. Szczecinianie aż pięć razy trafili z dystansu w 3. kwarcie. Pod koniec tej części udało się zejść na -2, ale w 31. minucie King znowu prowadził 83:69. Rywale mieli 13/30 za 3, torunianie po przerwie jedynie 3/13. Dodajmy, że Twarde Pierniki zanotowały zaledwie 13 asyst, a ich rywale aż 30.

- Zaczęliśmy bardzo dobrze, także pierwszą połowę mieliśmy całkiem niezłą - przyznał Srdjan Subotić, trener Arrivy Lotto. - Potem przegrywaliśmy wiele pojedynków jeden na jeden, ilość punktów straconych z szybkiego ataku nie może być akceptowalna. Musimy zmienić swoją mentalność w kolejnych meczach, więcej biegać, być bardziej agresywnym. Pojawiło się kilka problemów, których nie było w trakcie gier przed sezonem - podsumował szkoleniowiec.

W następnej kolejce Twarde Pierniki zagrają na wyjeździe z MKS Dąbrowa Górnicza.

Dziś o godz. 19 sezon ligowy zainnaguruje Anwil. Włocławianie podejmą Górnika Wałbrzych. Spotkanie do obejrzenia na You Tube PLK.

Pozostałe wyniki: Czarni Słupsk - Legia Warszawa 76:79, Trefl Sopot - Dziki Warszawa 63:102, Start Lublin - Stal Ostrów Wielkopolski 79:84, GTK Gliwice - MKS Dąbrowa Górnicza 78:89, Arka Gdynia - Śląsk Wrocław zakończył się po zmaknięciu wydania. ©℗

KOSZYKÓWKA

Tercet zagranicznych zawodniczek prowadzi Katarzynki. Pogrom Artego

Dariusz Knopik, Joachim Przybył

Rozegrano 2. kolejkę w PGE Basket Lidze Kobiet

ENERGA TORUŃ - ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC 76:61 (19:17, 27:8, 12:13, 18:23)
Energa: Scott 29 (3), Pinzan 19 (3), Animam 15, 20 zb., Grządziela 8, Jackowska 0 - Konstanty 3, Śmiałek 2, Bykowska 0, Olszewska 0, Makowska 0, Zakrzewska 0.
Zagłębie: Meresz 12, Kłobukowska 11 (1), Zięborska 5 (1), Rice 5 (1), Walker 2 - Vargas 12 (2), Adamczuk 7, Wojtysiak 3, Micek 2, Morawiec 2, Maj 0.


FOT. JPIOTR LAMPKOWSKI
Torunianki dość pewnie pokonały Zagłębie i mają już dwie wygrane

Tak jak w Bydgoszczy, Katarzynki do zwycięstwa poprowadził tercet świetnych zawodniczek zagranicznych. Jack Animam znowu rządziła pod tablicami i tym razem licznik jej zbiórek zatrzymał się na 20, Ta'Mia Scott w kluczowej drugiej kwarcie była nie do zatrzymania i zdobyła w tej części 15 punktów, a Elisa Pinzan trzy razy trafiła z dystansu po przerwie, czym wybiła z głowy sosnowiczankom myśli o skutecznej pogoni.

- Mamy chyba najkrótszą ławkę, jeden z najniższych budżetów, ale miło patrzeć jak dziewczyny biegają i walczą w defensywie. Martwię się jednak, że tych sił nam będzie brakować, gdy zaczną się dwa mecze w tygodniu - podsumował trener Elmedin Omanić.

Już w środę trudny wyjazd do Lublina na mecz z AZS UMCS. Czy będzie kolejny sukces?

ŚLĘZA WROCŁAW - ARTEGO BYDGOSZCZ 83:30 (18:13, 20:2, 20:5, 25:10)
Ślęza: Rutkowska 13, Gajda 11 (3), Alston 9 (2), Gaston 8, Mielnicka 8 - Kulińska 11 (1), Pac 9, Gultekin 7 (1), Jeziorna 6 (1), Strautmane 1, Jasik 0
Artego: K. Moore 8, Marczyńska 8, Ozola 3 (1), Michałek 1, M. Moore 0 - Witkowska 3, Pawlikowska 2, Cowells 2, Zielińska-Obarek 2, Maławy 1, Sobiech 0, Szymkiewicz 0

To był jeden z największych blamaży w historii kobiecej elity. Po niezłych derbach z Energą była nadzieja na powalczenie ze Ślęzą. Bydgoszczanki w stolicy Dolnego Śląska zaprezentowały się fatalnie. Jeszcze pierwsze 10 minut było całkiem niezłe i nic nie zwiastowało tego, co wydarzyło się później. W drugiej kwarcie zawodniczki Artego zdobyły dwa punkty, a w trzeciej - trzy! 30 punktów zdobytych przez 40 minut to wynik dyskwalifikujący.

To nie powinno się wydarzyć... w takich momentach musimy być razem - napisano w stronie bydgoskiego klubu.

W następnej kolejce już w środę Artego podejmie AZS Politechnikę Poznań.

Pozostałe wyniki: Polonia Warszawa - Widzew Łódź 80:69, MOSiR Bochnia - AZS UMCS Lublin 100:93, MKS Pruszków - Isands JTEC Wichoś Jelenia Góra i AZS Politechnika Poznań - Wisła Kraków, KSSSE Enea AJP Gorzów Wielkopolski pauza. ©℗

1.	Ślęza Wrocław	2	4	169-83
2.	Polonia Warszawa	2	4	177-145
3.	Energa Toruń	2	4	145-123
4.	MOSiR Bochnia	2	4	169-151
5.	AZS UMCS Lublin	2	3	207-160
6.	Widzew Łódź	2	3	145-151
7.	Zagłębie Sosnowiec	2	2	119-145
8.	Artego Bydgoszcz	2	2	92-152
9.	AJP Gorzów Wlkp.	1	1	71-76
10.	MKS Pruszków	1	1	76-97
11.	Wisła Kraków	1	1	53-86
12.	Jelenia Góra	1	1	60-114
13.	AZS Politechnika Poznań	-		-

eprasa.pl 358b2de645